Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Ogłoszenia: Wiersz nonpareiowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15. Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Nr. 13. Kraków, piątek 13. stycznia 1922 r. Rok V.

Tarcza Polski

Kraków, 12 stycznia.

(b) Wniesiona wczoraj na porządek obrad sejmowych ustawa o obowiązku służby wojskowej spotkała się z ogólną aprobatą. Demonstracyjnej bowiem mowy posła Liebermanna za skróceniem terminu służby nie można uważać za zasadniczy sprzeciw. Przemówienia p. ministra Sosnkowskiego, rozwijającego główne zasady ustawy, słuchano z dużem zainteresowaniem. Wszyscy mowcy (pomijając pewne zastrzeżenia reprezentanta PPS) wypowiedzieli się za przyjęciem projektu. Był to tak rzadki niestety objaw zgody sejmowej we wspólnem zrozumieniu jednej z kardynalnych konieczności państwowych. Był to jeden z chwalebnych dni naszego utwierdzania się państwowego.

Na gruncie tak ważnego, tak pierwszorzędnego zagadnienia, jak sprawa obrony całości i niepodległości, nareszcie ustaje dowolność i dobrowolność. Dotąd bowiem tylko takie istniały podstawy dla istnienia naszej armii, której stan liczebny i wartość bojowa zależała od sporadycznych zarządzeń rządowych czy doryweczych uchwał sejmowych, oraz od dobrej woli obywateli.

Niewątpliwie, że ten ostatni czynnik, akt dobrowolnego zgłoszenia się do służby wojskowej ma swe duże moralne znaczenie. Ujawniło się to w przełomowym momencie bitwy pod Warszawą w r. 1920, kiedy to sukurs sił ochotniczych tak decydująco przeważył szalę na naszą korzyść. Pomimo to normalnie żyjący organizm państwowy nie może zależeć od mniej lub więcej ofiarnych aktów dobrej woli ze strony współobywateli. Musi opierać się o pewien ustalony system i stan regulowany ustawami państwowemi. Wymagała tego zarówno sama zasada państwa, jak też poczucie szerokich mas narodu (szczególnie jego części nie stojących jeszcze na wyżynie pełnego uświadomienia), respektujących jedynie to, co jest uświęcone jako niezmienna litera państwowego prawa. Obowiązkowa służba powszechna w czasach zaborów dla wielomilionowej rzeszy ludzi była poprostu kardynalnym wyrazem i podstawą państwa. Ujęcie służby wojskowej na drodze ustawy prawno-państwowej jako obowiązku obywatelskiego — w stosunku do własnego państwa — będzie zatem jednym z czynników głębszego wniknięcia kategoryi myślenia i życia państwowego w szerokie masy narodu.

Obawy posła Liebermanna, że dwuletnia służba wojskowa zautomatyzuje obywateli i zabije w nich ducha republikańskiego są zdaniem naszem bezsądne. Przeciwnie, dzięki istnieniu i nadzwyczaj twórczej pracy wielkiej instytucyi oświatowej w wojsku, jaką jest Uniwersytet żołnierski, nigdzie bardziej, jak w szeregach armii polskiej, każdy obywatel bez względu na swój stan, zawód i wyznanie będzie miał możność uzupełnienia i pogłębienia zarówno swej wiedzy jak wychowania państwowego w duchu jak najbardziej demokratycznym.

Na gruncie oświatowo-ideowej pracy w armii przymus służby wojskowej zamieni się w potężny czynnik wychowania świadomych i ofiarnych obywateli. Do szacunku dla państwa, które wyraża się w pewnych obowiązków żąda, dołączy się w społeczeństwie stopniu miłość ojczyzny i świadomość państwowa.

Na takiej podstawie, na systemie ustawowo ustalonym, i na założeniu ideowem oparta armia — stanie się nigdy niezłamaną, w ogniu poczucia państwowego i szlachetnego entuzyazmu kartowaną **tarczą Polski**, wałem obronnym Rzeczypospolitej, od którego zawsze odbijać się będą pociski wrogie — z którejkolwiek strony.

Niespełnione marzenie przodków naszych z Sejmu czteroletniego, wotujących 100-tysięczną armię, przez wolę pierwszego sejmu odrodzonego państwa wchodzi na tory rzeczywistości. — Tym razem rzeczywistość ta, mająca już za sobą tak świetnie zorganizowane kadry i tak świetną, świeżą tradycyę bojową z pierwszych lat walki o utwierdzenie odzyskanej niepodległości, już się nie zamieni z powrotem w senne widziadło! Zrealizowanego „snu o rycerskiej szpadzie" w polskiej, młodej, silnej i zwycięskiej armii bronią zarówno niezłomne serca tych, co ją w męce ducha, wśród piorunów burzy światowej fundowali, jak też nieugięta siła setek tysięcy ramion żołnierskich, tworzących już istniejące kadry. Bronić jej teraz i dalej jej program w czyn wcielać będzie także Ustawa sejmowa, umacniająca zbroją tarczę Rzeczypospolitej.

Jeszcze dwa lata?

Kiedy rozwiąże się Sejm.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" zwraca słusznie uwagę na to, **że jeden z najważniejszych punktów mowy** prez. Ponikowskiego o **konieczności rozwiązania sejmu** i rozpisaniu nowych wyborów **spalił na panewce.** Pod tym względem posłowie okazali się niewzruszonymi. Nie ulega wątpliwości, że **w roku bieżącym, a może i w przyszłym, wyborów nie będzie.** W następstwie kraj i sejm będą się stawały sobie coraz bardziej obcymi.

Jak będzie wyglądał Sejm wileński

Prawica 50, Lewica 34, Centrum 32 mandaty.

Sejm zbierze się 20 stycznia.

Wilno. (PAT) Wedle obecnych danych, **skład sejmu wileńskiego będzie następujący: Prawica**, złożona z demokratów narodowych i chrześcijańskich, reprezentowana przez centralny komitet wyborczy, w liczbie **50 członków, Centrum**, złożone z rad ludowych, **z 32 członków, Lewica**, to jest P. S. L., z **15 członków, demokracya** złożona z **5 członków, Odrodzenie**, złożone z **10 członków. Polska partya socyalistyczna z 2 członków, Białorusini 2 posłów, razem 34 posłów. Sejm zostanie zwołany prawdopodobnie na dzień 20 stycznia.**

Olbrzymia większość wierna Polsce.

Wilno. (AW) Specyalny sprawozdawca dziennika paryskiego „Excelsior" wysłał do Paryża następującą depeszę: Wynik wyborów przeszedł wszelkie oczekiwania. W wyborach wzięło udział do 70 proc. uprawnionych, co wobec wstrzymania się części żydów i kobiet od głosowania, wykazuje, że głosowała niemal cała ludność Wileńczczyzny, zdolna do jakiegokolwiek myślenia politycznego. **Olbrzymia jej większość pozostała wierną Polsce**, mimo olbrzymich wysiłków rusyfikacyjnych. Polska dąży szczerze do porozumienia się z Litwą, jednak **nieprzejednane stanowisko rządu kowieńskiego stoi zamiarom Polski stale na przeszkodzie.** Jestto zrozumiałem, jeżeli się uwzględni, że od chwili powstania, t. j. od roku 1915 tak zwany Rząd litewski pozostaje pod przeważającym wpływem Niemiec. **Litwa szuka ponadto bezpośredniego połączenia się z Bolszewią**, a jedynem kluczem do tego jest posiadanie Wilna. Obecnie wobec olśniewającego zwycięstwa Polski przy wyborach wileńskich, być może, iż **stanowisko Kowna ulegnie zmianie**. W każdym razie Litwa nie może rościć sobie żadnych praw do Wilna, miasta odwiecznie polskiego, o niezmiernie bogatej i wysokiej kulturze.

Niehonorowo ale zdrowo.

Maniery dyplomatów sowieckich w Warszawie.

Warszawa. (Tel wł.) Na zwyczaje i „sposoby" dyplomatów sowieckich rzuca ciekawe światło następujące pismo, które prezydyum Rady ministrów rozesłało do urzędów w Warszawie:

„Ministeryum spraw zagranicznych stwierdziło, że **poszczególni urzędnicy przedstawicielstwa R. S. F. S. R. i U. S. R. R.** w Polsce **odwiedzają różne ministerya**, a nawet lokalne urzędy w Warszawie, w celu załatwiania swych spraw oficyalnych. Takie postępowanie jest niezgodne z praktyką przyjętą w stosunkach dyplomatycznych, gdyż żaden reprezentant obcego państwa nie ma prawa zwracać się bezpośrednio do żadnego urzędu państwa, przy którym jest akredytowany. **Tylko min. spr. zagranicznych może załatwić sprawy przedstawicieli zagranicznych** i tylko za jego pośrednictwem możliwe są stosunki między urzędami polskimi i przedstawicielami państw obcych. **Wszystkie poselstwa w Warszawie trzymają się tych uświęconych zwyczajów.** Natomiast **poselstwa rosyjskie i ukraińskie starają się je obejść**, z czego niewątpliwie usiłują **wyciągnąć korzyść informacyjno-wywiadowczą.**

Wobec tego prezydyum rady ministrów prosi o bezwzględne przestrzeganie zasady przyjętej i przepisanej w stosunkach międzynarodowych".

Anglia przyjęła projekt umowy gwarancyjnej.

Londyn. (AW) Angielska Rada gabinetowa **aprobowała projekt gwarancyjnej umowy francusko-angielskiej** i zawiadomiła o tem urzędowo L. George'a.

Losy układów gwarancyjnych

Paryż. (AW) Przedstawiciel „Agencyi Wschodniej" dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że wiadomości podawane przez prasę, dotyczące układu gwarancyjnego **oraz układów w sprawie Polski** są zupełnie nieściałe. Dotychczas jeszcze nic nie postanowiono w Cannes. W każdym razie **układy**, które dojdą do skutku na konferencyi w Cannes, **będą musiały być ratyfikowane przez parlamenty odnośnych państw.** Również **układ dotyczący Polski będzie musiał być ratyfikowany przez Sejm w Warszawie.**

Projekt układu gwarancyjnego wręczony Briandowi

Cannes (PAT) Lloyd George w czasie dzisiejszej przedpołudniowej konferencyi z Briandem i Loucheurem **wręczył francuskim ministrom projekt układu francusko angielskiego.**

Zabezpieczenie Polski.

Cannes. (PAT) Havas. Układ gwarancyjny, omawiany przez ministrów mocarstw sprzymierzonych, odnosi się wyłącznie do sprawy ataku niemieckiego na Francyę, jednakże **stan terytoryalny Polski byłby zagwarantowany układem ogólniejszym, zawierającym zobowiązania wszystkich mocarstw,** które podpiszą układ nieatakowania się wzajemnego.

Francya nie aprobuje zaproszenia Rosyi do Genui

Warszawa. (Tel. M.) Z Paryża via Gdańsk nadeszła wiadomość, jakoby **francuska Rada ministrów**, która odbyła posiedzenie pod przewodnictwem Milleranda, **nie zaaprobowała zgody Brianda na zaproszenie Rosyi do Genui**, oświadczając, że nie zgodzi się na to, dopóki Rosya nie zobowiąże się przyjąć rezolucyi Rady Najwyższej z d. 6 stycznia. Briand, otrzymawszy w Cannes o tem wiadomość, odbył poufną konferencyę z L. George'm.

Sowiety nie zgadzają się na Genuę.

Warszawa. (Tel. M) **Zaproszenie Rosyi na konferencyę w Genui** uważają rosyjskie koła rządowe za **równoznaczne z uznaniem rządu sowietów.** Wiadomo, że **Lenin nie pojedzie. Cziczerin** w depeszy do Rady Najwyższej odrzucił Genuę jako miejsce rokowań i **zaproponował Londyn.**

Rada Najwyższa organizuje odbudowę Europy.

Uchwała Rady Najwyższej o utworzeniu międzynarodowej organizacyi dla odbudowy.

Cannes. (PAT) Havas. Rada Najwyższa przyjęła dzisiaj wieczór następującą uchwałę: **Rada najwyższa uchwala niniejszem utworzenie syndykatu międzynarodowego**, oraz związanych z nim syndykatów narodowych w celu podjęcia odbudowy ekonomicznej Europy, **oraz zapewnienia współdziałania wszystkich narodów w przywróceniu normalnego dobrobytu.** Rada uchwala, aby natychmiast został ukonstytuowany **komitet, składający się z dwóch przedstawicieli Anglii, dwóch Francyi, jednego Włoch, jednego Belgii i jednego Japonii**, upoważnionych w pełnomocnictwa niezbędne do połączenia się dla narad z przedstawicielami innych krajów w celu: 1) zbadania projektu w szczegółach, 2) przedsięwzięcia szeregu niezbędnych przedwstępnych akiet, 3) przystąpienia do organizacyi syndykatu centralnego i syndykatów filialnych tak, aby operacye tych rozmaitych oddziałów mogły się rozpocząć możliwie jak najprędzej, 4) złożenia sprawozdania konferencyi w Genui z osiągniętego postępu prac, 5) zwrócenia się do każdego interesowanego rządu, jak również do konferencyi w Genui z wszelkiego rodzaju propozycyami, które zdaniem Komitetu są zdolne dopomódz już to syndykatom, już to konferencyi w Genui. **Rządy reprezentowane w Radzie Najwyższej zobowiązują się dostarczyć niezwłocznie sumy 10 tysięcy funtów szterlingów** w równych częściach, przeznaczając tę sumę na potrzeby komitetu organizacyjnego, a więc zobowiązują się okazać wszelką możliwą pomoc i szybkie współdziałanie tak komitetowi organizacyjnemu jak i syndykatowi, gdy ten zostanie zorganizowany.

Dwa projekty odbudowy Europy

Warszawa. (Tel. M.) Nadchodzą tu wieści, że konsorcyum, któremu ma być powierzona ekonomiczna odbudowa Europy, ma przed sobą dwa projekty: **angielski**, przewidujący kapitał towarzystwa w wysokości 20 milionów funtów szterlingów i **francuski**, redukujący kapitał do 2 milionów funtów szterlingów. Według propozycyi francuskiej konsorcyum utworzyłoby w poszczególnych krajach **instytucye filialne**, któreby zebrały kapitały resztujące w walucie własnej. Podobno **przyjętą została klauzula francuska.** Członkami konsorcyum zostaną: Anglia, Belgia, Francya, Japonia, Niemcy i Włochy.

Uczestnicy konferencyi w Genui.

Paryż. (AW) Do udziału w konferencyi w Genui **zaproszone będą wszystkie państwa europejskie**, nie wyjąwszy Irlandyi, ponadto dominia angielskie i Stany Zjednoczone. Przewodniczyć będzie na konferencyi w Genui włoski prezydent ministrów Bonomi.

Izba francuska przeciw ustępstwom na rzecz Niemiec.

Paryż (PAT) Komisya spraw zagranicznych w izbie deputowanych przyjęła w zasadzie rezolucyę złożoną w izbie przez grupę deputowanych, a wzywającą rząd do **niezgodzenia się ani na nowe wierzytelności Francyi, ani na zmianę sposobu wypłat** ustalonych dnia 5 maja 1921 r. ani na zmianach na prawo pierwszeństwa Belgii, ani wreszcie na ograniczenie w kwestyi wykonania zobowiązań przyznanych Francyi na mocy traktatu i dodatkowych umów. Komisya finansowa Izby przesłała też w tym duchu telegram do Brianda.

Odpowiedź Brianda.

Cannes. (PAT) Havas. **Briand** wystosował do przewodniczącego Komisyi finansowej telegram, w którym czyni uwagę, że konferencya nie omawiała wcale jeszcze kwestyi odszkodowań na plenarnem posiedzeniu. Prezydent ministrów zapewnia, jak to już w Izbie oświadczył, że **nie dopuści, by prawa Francyi były w jakikolwiek sposób uszczuplone.**

Wyjazd Brianda do Paryża.

Cannes (PAT) Briand odjechał dziś popołudniu do Paryża celem poinformowania kolegów o stanie rokowań. Powrót jego do Canns nastąpi w piątek.

Rokowań z Niemcami nie będzie.

Berlin. (AW) **Wobec głuchego milczenia miarodajnych sfer niemieckich** nie jest wiadomo, jakie **instrukcye zostały udzielone udającej się do Cannes delegacyi niemieckiej.** Chodzą pogłoski, jakoby przedstawiciele niemieccy mieli rozważać w Cannes kontr-propozycye Ententy w sprawie odszkodowań, a także przedłożyć swój plan w sprawie gospodarczej odbudowy Europy. W przeciwieństwie do tych pogłosek twierdzi „Petit Parisien", że **delegacya niemiecka zostanie powołana do Cannes**, tylko w celu udzielenia Radzie Najwyższej pewnych wyjaśnień, **żadne natomiast rokowania nie będą prowadzone z nią.**

Pierwsze posiedzenie z delegacyą niemiecką.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa. Wedle doniesień z Cannes, pierwsze posiedzenie z niemiecką delegacyą w obecności rady najwyższej nastąpi dzisiaj o godzinie drugiej popołudniu. Niemieccy delegaci mieszkają w hotelu Parkowym i są gośćmi rządu francuskiego.

Niemcy mają zapłacić w r. b. 720 milionów.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa. Dziennki donoszą z Cannes, że konferencya ustaliła definitywną sumę, jaką Niemcy mają zapłacić w roku 1922, to jest **720 milionów marek w złocie.**

Przeniesienie komisyi reparacyjnej do Berlina.

Paryż. (AW) Konferencya w Cannes ma się zająć sprawą **zmiany miejsca urzędowania międzynarodowej Komisyi Reparacyjnej.** Siedziba jej ma być przeniesiona z Paryża do Berlina. Możliwem jest przytem, że Komisya Reparacyjna połączoną zostanie z międzynarodowym Komitetem Gwarancyjnym. W sprawie tej przybył do Cannes przewodniczący międzynarodowej Komisyi Reparacyjnej Dubois.

Anglia wobec Małopolski Wschodniej

Warszawa. (Tel. M.) „Manchester Guardian" zamieszcza wstępny artykuł w sprawie Galicyi Wschodniej, w którym pisze: Są pewne powody **dla przyznania Galicyi Wschodniej Polsce**, pomimo, że większość ludności nie jest polską. Stać się to jednak może tylko wówczas, jeżeli Rusini otrzymają te same prawa, co mieli w Austryi i że prowincya ta otrzyma autonomię.

Włochy przeciw połączeniu Austryi z Niemcami

Rzym (A. W.) Z Cannes donoszą, że na jednem z dotychczasowych posiedzeń konferencyi **omawiano sprawę przyłączenia Austryi do Niemiec. Francya zastrzega się w dalszym ciągu przeciw owemu połączeniu się.** Co zaś do Włoch to obecny gabinet Bonomiego sprzeciwia się również przyłączeniu Austryi do Niemiec, widząc w tem powiększenie potęgi niemieckiej groźnej również dla Włoch. Gabinet Bonomiego nie chce w tej sprawie występować otwarcie, a to dlatego, ponieważ istnieją we Włoszech dość silne prądy polityczne, które się oświadczają za przyłączeniem Austryi do Niemiec.

Rokowania austryacko-węgierskie.

Wiedeń. (AW) We czwartek rozpoczną się we Wiedniu rokowania austryacko-węgierskie w sprawie Burgenlandu oraz w sprawie zawarcia austryacko węgierskiego układu handlowego.

Koksownie w Karwinie stanęły.

Morawska Ostrawa. (AW) Przesilenie gospodarcze w Czechosłowacyi zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio donoszą z Karwiny, że **ugaszono tam ostatnio wszystkie koksownie** hr. Larischa-Mönnicha. Zarząd koksowni udzielał będzie robotnikom 2-tygodniowych turnusowych urlopów.

Departament wyznań przeniesiony do M. S. W.

Warszawa. (PAT) **Komisya konstytucyjna** debatowała nad **kwestyą kompetencyi ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Postanowiono włączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych departament wyznań religijnych**, należący obecnie do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dalej omawiano sprawę **nadzoru rządu nad prasą, teatrami i kinematografami.** Zdecydowano powierzyć kontrolę tę Ministerstwu spraw wewnętrznych, nie przesądzając jednak praw ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego do współdziałania w kontroli nad widowiskami z punktu widzenia sztuki i kultury.

Ochrona lokatorów.

Komisya prawnicza omawiała **ustawę o ochronie lokatorów. Obalono zasadę dopuszczalności wojnych umów przynajmniej co do lokali.**

—ooo—

Naczelnik Państwa, czy „pan Piłsudski".

Niepoczytalna kampania trwa! — Obcy nas przestrzegają. — Zabójcze skutki dla państwa.

Kraków, 12 stycznia.

(b) Jest u nas jedna sprawa, która właściwie nie powinna istnieć, a która jednak nie schodzi ani na chwilę z porządku dziennego. Jest nią sprawa szacunku dla reprezentantów władzy państwowej, a przedewszystkiem dla osoby Naczelnika Państwa. Przedstawia się ona w Polsce niekoniecznie tak, jak należy. Obok olbrzymiej popularności, jaką obecny Naczelnik Państwa cieszy się w szerokich kołach społeczeństwa, obok rozumnego uznania dla jego niewątpliwych zasług około odbudowy państwa polskiego — na organiźmie naszego życia zbiorowego **pasorzytuje** (tak jest!) krzykliwa i bezwzględna walka przeciwko osobie Józefa Piłsudskiego.

Prowadzi ją właściwie tylko jedna grupa polityczna! Ze względu jednak na duże zasoby finansowe stojące do dyspozycyi niektórych potentantów danego odłamu, ze względu na wpływowe koneksye w kraju i zagranicą, przedewszystkiem ze względu na sprawnie funkcyonujący aparat organizacyjny — kampania przeciwko Naczelnikowi Państwa hałaśliwie wypełnia nasze życie polityczne, wypływając także poza granice Rzeczypospolitej.

Nie tak to dawno **wstrząsnął** opinią publiczną artykuł publicysty francuskiego p. La Mariere, ukazujący w świetle dziennem pokątne zabiegi niektórych wybitnych polityków warszawskich około poniżenia osoby Naczelnika Państwa w oczach zagranicy.

„Lekcya" dana przez cudzoziemca, nie wiele jednak pomogła. Zaślepieńcy nie zaprzestali swej napastliwej, nie przebierającej w środkach walki.

Ostatnio w związku z akcyą wyborczą było Wilno terenem kompromitującej kampanii — i to prowadzonej na oczach licznie tam przybyłych korespondentów pism zagranicznych (jak „Temps", „New Jork Evening", „Excelsior" i in.).

Stamtąd też znowu przychodzi charakterystyczny głos ostrzeżenia. Oto jeden z przybyłych zagranicznych publicystów w rozmowie z korespondentem „Kuryera Wileńskiego" taką wypowiada opinię o poruszonej sprawie:

„Myślałem zawsze — mówił — że jestem dość dokładnie obznajomiony z wszystkiemi waszemi sprawami wewnętrzno-politycznemi, a nawet z kwestyami personalnemi, które w polityce nieraz, niestety, odgrywają rolę decydującą. Czego jednak zrozumieć nie mogę i **co mnie trochę, przyznam się, do was zraża, to stosunek do własnego Naczelnika Państwa.** Stosunek ten spotykam w prasie, na mównicach wiecowych, w rozmowach kawiarnianych, i nawet, co jest wprost niesłychane, w kościele z ambony. To nasuwa obecnemu obserwatorowi — niech mi pan wybaczy — niejedną wątpliwość co do ogólnego wyrobienia politycznego w Polsce, i zmusza do zastanowienia się — nawet o waszej przyszłości.

Czy istnieje gdzieindziej coś podobnego? — I gdzieindziej przecież także są naczelnicy państw, z których zapatrywaniami lub działalnością pewne, częstokroć wpływowe stronnictwa, nie godzą się. Nie wspominam już o monarchiach mających państwową tradycyę, jak naprzykład Francya, Anglia, nawet Niemcy, choć stosunki ich państwowe gruntownie się zmieniły. Ale proszę mi wierzyć: nigdy w Jugosławii, gdzie przecież mają Karadżordżewicze i ich polityka potężnych przeciwników, nigdy w Czecho-Słowacyi, gdzie także nie wszystkie obozy kroczą śladami politycznych i społecznych idei Masaryka, ani na Węgrzech, w Austryi, w Finlandyi choćby, lub w którymkolwiek bądź z tych młodych państw nowej Europy, przy całem, zrozumiałem i obecnie tak bardzo zaostrzonem tarciu politycznych tendencyj stronnictw lub klas, **nigdy fale rozhukanych namiętności partyjnych nie bryzgały tak wysoko, aby podmywać podstawy samej idei państwowej,** jak tego świadkami jesteśmy tutaj w Polsce. A przecież, mam wrażenie, że gdyby wrogowie Piłsudskiego zastanowili się, to może przyznaćby musieli, jak jest to szkodliwe, tem bardziej, że idea niepodległości narodowej, **idea państwowości polskiej jest tu ściśle złączona z osobą i działalnością Naczelnika Państwa.**

Pozatem jeżeli ogół społeczeństwa, dezoryentowany systematycznie, ciągle przyzwyczaja się do nieposzanowania posterunku najbardziej wymagającego szacunku, to warto się zastanowić nad przyszłością. **Godności stanowiska Naczelnika Państwa,** która w krótkowzrocznem zacietrzewieniu partyjnem, widzącem w niej nie symbol, a tylko „pana Piłsudskiego", odarta została z nimbu nietykalności — godności tej nic **już nigdy nie wskrzesi i nie podniesie.**

„Belweder" — dla jednych lub drugich zawsze już będzie synonimem czegoś poza nawiasem — ogólnego szacunku, jakąś czczą formą bez właściwej treści, hasłem bojowem raz Gibelinów raz Gwelfów, czerwonych lub czarnych. I to może stać się dla waszej państwowej przyszłości fatalnem. Dlatego nie mogę zrozumieć waszej pod tym względem lekkomyślności i partyjnego zaślepienia".

Ten objektywny głos spokojnego obserwatora naszych wewnętrznych stosunków powinien poważnie zastanowić nasze niektóre koła polityczne, uważające za swój „obowiązek narodowy" systematyczne podrywanie autorytetu najwyższej władzy państwowej.

Jak Francya chce rozwiązać kwestyę Niemiec.

Jedyne rozwiązanie: ustanowienie komisyi długów w Berlinie. — Jedyna gwarancya: okupacya lewego brzegu Renu i przyczółka mostowego Düsseldorf.

Kraków, 12 stycznia.

(l.) W chwili, gdy Rada Najwyższa obraduje w Cannes nad planem nowego ukształtowania Europy i jej gospodarczej odbudowy, sprawa odszkodowań niemieckich, co do których zapadły już pewne postanowienia w Cannes, nie schodzi ze szpalt dzienników paryskich. Kwestyę bowiem: czy Niemcy zapłacą odszkodowania w danym terminie uważają Francuzi dla siebie niemal za

KWESTYĘ ŻYCIA LUB ŚMIERCI.

Ostatni numer paryskiego „Matin" ogłasza we wstępnym artykule bardzo ciekawy projekt jednego z członków posłów do parlamentu francuskiego p. de Lasteyrie odnośnie do sprawy odszkodowań. P. Lasteyrie wypowiada następującą opinię:

Po raz 10-ty od 3 lat przywódcy rządów sprzymierzonych zbierają się na uroczystą sesyę Rady Najwyższej. **Po raz 10-ty już przychodzi** na tapet **sprawa odszkodowań** i wyłaniają się co do niej coraz to nowe projekty.

Ogół opinii francuskiej zdaje sobie sprawe, iż **Niemcy pragną jednej tylko rzeczy:**

CHCĄ ZYSKAĆ NA CZASIE

nigdy zaś ani przez chwilę nie mieli szczerego zamiaru uiścić się ze swego długu.

Oto dziś znowu kierownicy Rzeszy grają przed nami **komedyę bankructwa.** Czyż damy się na to złapać?

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

89

— Milczeć? O, milczeć będę... Dopóty jednak dopóki...

— Dopóki?...

— Nie przyjedzie twój mąż!

— Smiałabyś kłamać?!

— Nie! Ale potrafię prawdę powiedzieć!

— Jak to prawdę?

— Prawda jest, że wraz z Wilhelmem oszukujesz męża!

— Słuchaj, słuchaj, ty bezwstydna...

— Jeśli o bezwstyd chodzi, toś ty nauczycielka i wzorem!

Edyta nie mogła zebrać myśli.

— Gdyby — rzekła po chwili — nawet to prawda było, to co ci do tego?

— Co mnie do tego? Mam poślubić Mściwoja, więc w twoja rodzinę!

— Jeszcze nie weszłaś!

— I nie wejdę przez ciebie! Nie chcę wchodzić w błoto!

— Milcz, żmijo!

— Nie zamilczę przed twym mężem!..

— Ja wiem, o co ci chodzi, jaki cel twej ohydnej potwarzy...

— Zazdrosna jesteś o Wilhelma!

— Szalona! Sama go odepchnęłam, aby zaręczyć się z twym dziewierzem.

— A jednak teraz Mściwoja niema, nuda i pustka na zamku. Dopytywałaś się o mnie i Wilhelma, śledziłaś nas...

— Zatem?

— Dopóki Mściwoj nie nadjedzie, byłby dobry Wilhelm!

— Nędznico!

— Milcz! mówię...

— Słuchaj, słuchaj, ty występna żono!

— Nigdy nią nie byłam!

— Słuchaj! Mówisz, że jestem zazdrosna o Wilhelma. Dobrze, niech i tak będzie!

— Tam Mściwoi za tobą szaleje...

— Gdyby nawet prawdą było twe nikczemne podejrzenie, to pomnij, że Mściwoja jeszcze nie zaślubiłam, że wolno mi kochać Wilhelma... że gdy mi wolno wszystko...

— To mnie?

— To tobie nic...

— Bądź zdrowa! Zostań z twym jęzkiem jaszczurki, z twym jadem żmii i z twoim Wilhelmem. Dziś opuszczam twój dom.

— Ani na chwilę cię nie zatrzymuję.

— Jadę do Tarnowa.

— Otwarta droga.

Zaszeleściły gałęzie i nadszedł Wilhelm, niosąc w liściu wodę.

— Kryniczna woda, zimna jak lód!

— Dziękuję ci, rycerzu!

— Co słyszę? Tętent konia się zbliża.

— Przez gałęzie ktoś pędem goni.

— Huczy leszczyna...

— Osadził konia.

— Tak jest! przez gęstwinę jeździec przedziera się.

Zdyszany przypadł do kobiet rycerz Kiza.

— Straszną wieść wam zwiastuję.

— Co się stało?

— Rzecz okropna!

— Przerażasz nas...

— Mów!

— Książę Mieczysław zginął na polu bitwy.

— Boże! Boże! — krzyknęła Edyta, opadając na ręce rycerza Kizy.

Kiza poszedł naprzód do zamku nawpół niosąc, nawpół prowadząc kobietę, która zanosiła się od płaczu. Kilka razy zemdlała, kilka razy trzeba było wielkich wysiłków, aby wrócić ją do życia. Gdy oprzytomniała, zerwała się z łoża, wołając:

— Do Tarnowa! Do Tarnowa... Do domu...

— Co mówisz? dziś teraz? W nocy?

— Natychmiast.

— Szaleństwo!

— Chwili nie chce zostać pod tym dachem.

Kiza jął odradzać niedojrzały zamiar, uspokajał i łagodził zrozpaczoną, zapłakaną Edytę.

-- Szanuję twoją wolę i zawsze jej zadość uczynię. Jeśli rozkażesz, zaprzęgi stana o wschodzie słońca, jutro zrana do grodna tarnowskiego ruszym.

-- Uczyń wszystko, co do drogi potrzebne.

Kiza wydał służebnym dziewczętom i woźnicom rozkazy, poczem wrócił do izby, gdzie Edyta we łzach się rozpływała, okropnie rozpaczając.

— Uspokój się pani.

— Zginął! Mój mąż zginął! Mój opiekun!...

— Niech Bóg świeci nad jego duszą.

— Gdzież się to stało? Gdzie?...

— Różne wieści o tem się szerzą, jedni mówią, że pod Basantello niewierni wojska cesarza wysiekli, drudzy Squillace, jako miejsce pogromu oznaczają.

— A cesarz? A Mściwoj?

— Wieść ciemna krąży, że poszli w niewolę.

— Margraf Dietrich? Książę saski?

— Widziano ich rozproszonych po włoskiej ziemi. Oddziały ich z łupieży żyją, kraj pustoszac.

— Pewnaż to wieść?

— Co do Mieczysława, bezwątpienia. Rozmaite zaś pogłoski o Ottonie i naszych margrafach zwiastuni nieszczęścia przynieśli, co do twego męża wszyscy ludzie wszystkie wieści na jedno się zgadzają: poległ.

Edyta znowu wpadła w spazmatyczny płacz.

-- Jedziemy... natychmiast jedziemy...

— Sługa twym jestem o dostojna pani.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pod wrażeniem kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywa dziś Anglia, Lloyd George zdaje się przypuszczać, iż wypłacanie odszkodowań wywołuje upadek marki niem., a przez to stagnacyę interesów, odczuwaną dziś przez cały świat. Jest to olbrzymia pomyłka. Niemcy pod żadnym względem nie są zrujnowane, przeciwnie przeżyły okres niesłychanej ruchliwości przemysłowej, której zazdrości im większość narodów.

Upadek marki niem. nie stoi w żadnym związku do odszkodowań, a jest tylko wynikiem polityki finansowej, jaką Niemcy prowadzą od chwili zawieszenia broni. Od 3 lat bank Rzeszy puścił w obieg

DZIESIĄTKI MILIARDÓW BANKNOTÓW

które natychmiast przerzucił za granicę i zamienił na funty szt. i dolary.

W ten sposób pozwolił swojemu przemysłowi robić nieuczciwą konkurencyę przemysłowi całego świata.

Oto są prawdziwe przyczyny spadku marki niemieckiej!

Niemożna już nadal prowadzić tej polityki. Trzeba, abyśmy zdecydowali się nareszcie na użycie jedynego, znanego w historyi środka, którym zmusza się państwo oslabione do zaplacenia swych wierzycieli. Trzeba, abyśmy ustanowili

KOMISYĘ DŁUGÓW W BERLINIE

na wzór tej, która funkcyonuje w Grecyi, w Egipcie, w Turcyi i t. d.

Zadaniem tej komisyi będzie: 1) zniewolić rząd niemiecki do uporządkowania jego finansów, t. j. regularnego ściągania podatków, do zaprzestania nadmiernych wydatków, do ograniczenia niesłychanych emisyi banknotów. 2) **rozciągnięcie kontroli nad zagranicznemi dewizami, 3) zapewnienie wypłaty odszkodowań przez przejęcie pewnych dochodów Rzeszy, n. p. z ceł, z kopalń, z lasów niemieckich i t. d.** Komisya ta będzie mogła również domagać się partyrypowania w przemyśle niemieckim drogą wydawania akcyi.

Aby jednak Niemcy zgodziły się na kontrolę tej komisyi długów, a przyjąwszy ją, nie chciały się z pod niej wymknąć, **muszą być pewne gwarancye.** Mogą one być różnorodne, ale jedną z nich trzymamy w naszych rękach, to:

OKUPACYA LEWEGO BRZEGU RENU I PRZYCZÓŁKA MOSTOWEGO DUESSELDORF.

Powinniśmy stwierdzić to wyraźnie, że **jesteśmy na lewym brzegu Renu i że zostaniemy tam dopóty, dopóki nas w całości nie wypłacą.**

Skoro kierownicy Rzeszy będą mocno przeświadczeni o naszych postanowieniach, dla wyswobodzenia swego terytoryum zdobędą się na ten sam wysiłek, na jaki zdobyła się Francya nazajutrz po swej klęsce w r. 1815 i w 1870.

Taki oto plan podaje Francya. „Gwarancye" żądane przez nią zostaną zapewne odrzucone przez resztę koalicyi. Lecz myśl ustanowienia komisyi koalicyjnej dla kontroli nad finansami Niemiec w ogólnym zarysie trafiła do przekonania konferencyi w Cannes.

Polak organizatorem armii egipskiej

Kraków, 12 stycznia.

Papiery generała Henryka **Dembińskiego**, przechowane w archiwum muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, dały majorowi drowi **Wawrzkiewiczowi** materyał do bardzo ciekawych wywodów na temat udziału tego polskiego generała w organizacyi armii — egipskiej.

Przebywając po upadku rewolucyi listopadowej we Francyi, gen. Dembiński w 1833 **r. wyjechał do Aleksandryi** i zaofiarował swe usługi ówczesnemu władcy Egiptu **wice-królowi Mehmetowi Alemu**, przy reorganizacyi jego armii na sposób europejski, licząc na to, że przy powikłaniach, jakie zaszły ówcześnie w polityce europejskiej wskutek powstania Mehmeta Alego przeciw sułtanowi i wmieszaniu się w ten spór Rosyi, utworzą się jakieś widoki dla sprawy Polski.

Udając się na wschód, **miał Dembiński zamiar** przenieść **tam** i **skupić rozproszone po upadku rewolucyi listopadowej szczątki wojska polskiego.**

Przyjęty zrazu przez władcę Egiptu jak najlepiej, odbył Dembiński z Aleksandryi podróż do kwatery głównej dowodzącego armią egipską syna wicekróla, księcia Ibrahima i przystąpił do reorganizacyi wojska egipskiego. Kiedy jednak generał dla przeprowadzenia swego dzieła **zażądał sprowadzenia większej liczby oficerów polskich**, jako instruktorów, nie tylko spotkał się z odmową ale władca Egiptu, w obawie przed Rosyą, zabronił Polakom wogóle wstępu do swego państwa, chociaż pragnął generała samego zatrzymać u siebie w służbie.

Czy lynch będzie zakazany w Ameryce

Ameryka zachowała u siebie aż dotąd jedną z najbardziej średniowiecznych i barbarzyńskich instytucyi — zwyczaj lynczu. Instytucya ta, szeroko rozpowszechniona w Stanach Zjednoczonych, szczególnie na południu, polega na samosądzie tłumu nad przestępcą schwytanym na gorącym uczynku.

ROZJUSZONY TŁUM DOSTAWSZY W RĘCE PRAWDZIWEGO, CZY DOMNIEMANEGO PRZESTĘPCĘ,

karze go doraźnie, bez pomocy sądów. Często też tłum wydziera winowajcę z rąk policyi, albo wywleka z więzienia i obmazawszy smołą, a następnie obsypawszy pierzem, podpala lub wywozi za miasto. Nieszczęśliwy zazwyczaj kończy śmiercią. Taki samosąd był dotychczas w Stanach Zjednoczonych przywilejem tłumu. Nikt nie był w stanie mu przeszkodzić.

ANI POLICYA, ANI SĄD NIE MIAŁY PRAWA

zabronić tego, i przypatrywały się biernie strasznemu widowisku. Podobne samosądy były bardzo częstem zjawiskiem, które się przechowały z dawna i nieodpowiadają dzisiejszym pojęciom sprawiedliwości lub praworządności. Pod koniec sesyi świątecznej kongresu amerykańskiego na obrady wpłynęła sprawa lynczu. Wniosek był skierowany przeciwko temu przeżytkowi i przewidywał wielkie kary na uczestników w samosądzie.

RÓWNOCZEŚNIE PROJEKT PRZEWIDYWAŁ SUROWE KARY NA URZĘDNIKÓW,

którzy z powodu niedbalości dopuszczają się lynczu, jakoteż odszkodowanie 10.000 dolarów za strony miasta, lub gminy, na terenie której odbył się samosąd, na rzecz rodziny poszkodowanego. Debaty nad wnioskiem były bardzo gwałtowne. Ustawa znalazła szczególnie zapalczywych przeciwników pomiędzy kongresmanami (deputowanymi) ze Stanów południowych. Dyskusya ciągnęła się z górą 12 godzin, nie doprowadzając do żadnych rezultatów.

Anonimowy oszczerca kpi sobie z całego miasta

Dalsza kampania w mieście Tulle. — Oszczerca śle noworoczne życzenia swym ofiarom...

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego",).

(zetel.) Mimo energicznego prowadzenia dalszego śledztwa w celu wykrycia tajemniczego oszczercy w mieście Tulle, zbrodniarz w dalszym ciągu kpi sobie z ogółu i bezkarnie prowadzi swe niegodne praktyki. W dalszym ciągu wszędzie są rozsiewane listy anonimowe ton ich jednak jest zmieniony. Listonosz wypróżniając jedną ze skrytek listowych znalazł w niej duży pakiet: były ta listy, w których autor anonimów przesyłał swym ofiarom w ironizującym tonie życzenia noworoczne.

W jednej ze skrytek prywatnych znaleziono list, w którym

OSZCZERCA OFIAROWUJE SUMĘ 500 FRANKÓW

temu, kto go wykryje i odda w ręce władzy.

Prefektura otrzymuje stale liczne listy od ludzi, ofiarowujących swe usługi w tej zagadkowej sprawie.

ZYGZAKI.

Cała ludzkość — jednym szyldem!...

(l.) Związek stowarzyszeń szwajcarskich, skupiających w sobie osoby, dotknięte głuchotą, powziął po rozmaitych ankietach i interesujących obradach, decyzyę, która pociągnąć może za sobą rozliczne konsekwencye. Związek ten postanowił przyjąć za obowiązujący i rozdzielić pomiędzy swych członków specyalny szyldzik, który polecać będzie wszystkich głuchych uwadze publicznej.

Skoro ktoś na ulicach miast Szwajcaryi spotka osobę, noszącą na piersiach lub na ramieniu tabliczkę wielkości monety 5 frankowej, z trzema czarnymi punktami na żółtym tle, będzie już napewne wiedział, że dany osobnik jest głuchy.

Personal przedsiębiorstw kolejowych i wogóle transportowych otrzymał rozkaz udzielania osobom, noszącym ową wywieszkę, wszelkich ułatwień i udogodnień, jakich wymaga owe przykre kalectwo.

Inicyatywa Związku szwajcarskiego, w gruncie rzeczy bardzo chwalebna i humanitarna, nie będzie bez wątpienia faktem odosobnionym. Nietylko bowiem głusi lecz i inne osoby, dotknięte jakiemkolwiek innem kalectwem czy chroniczną chorobą, zechcą korzystać z tych samych przywilejów, a po za tem szyldziki te tak bardzo są podobne do dekoracyjnych odznaczeń i orderów, że pociągną one napewno wielu amatorów...

Niedługo wystąpi z podobnem żądaniem Związek niemych, tembardziej że niemi są naogół przeważnie również dotknięci głuchotą. A ponieważ gdzieś na ziemi, istnieją może stowarzyszenia „reumatyków", „sercowców", „nerwowców" i t. p. i oni zgłoszą swoje pretensye do udziału we „względach publiczności"... Czemuż bowiem każdy z tych nieszczęśliwców nie miałby nosić swojego szyldzika?... Wszakże reumatyk ma prawo do tego, by miano wzgląd na jego obolałe od reumatyzmu ręce czy nogi, wszakże człowiek, dotknięty chorobą sercową może wymagać, by mówiono doń cicho i łagodnie i szanowano wrażliwość jego serca, wszakże nerwowiec może żądać, by oszczędzano mu wszelkich przykrych wzruszeń, szkodliwych dla jego chorych nerwów...

Można się zatem spodziewać, że za jakieś dziesięć lat będziemy patrzyli na osobliwy obraz ludzi, okrytych od stóp do głów szyldami, które głosić będą całemu światu o ich niedomaganiach i chorobach. Jako osobliwy fenomen będzie się pokazywało sobie przechodnia, który pozbawiony będzie jakiegokolwiek szyldu... Czy jednak znajdzie się wogóle taki przechodzień na szerokim świecie?...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Czwartek 12 Stycznia

Ernestyny

Wschód słońca: 8·56

Zachód słońca: 5·21

Długość dnia 8·22

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Sąsiadka".
Piątek: „Jesienne skrzypce".
Sobota: „Jesienne skrzypce".

TEA[illegible] I OPERETKA

Czwartek: „Odmłodzony Adolar".
Piątek: „Carmen".
Sobota: „Odmłodzony Adolar".

[illegible]OWOŚCI

Czwartek: „Słowik hiszpański".
Piątek: „Urszula".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela, prof. dr Józef Flach: „Kobieta w oświetleniu literatów" (od klasyków i romantyków do — futurystów).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B 39.

Czwartek, dr Adolf Klek: „Suggestya jako czynnik społeczny".

— o —

Kuryer Wasyla Wyszywanego.

Niedawno donosiliśmy o usiłowanej ucieczce z więzienia Ukraińca Zasławskiego.

Józef Zasławski został aresztowany w związku z omawianą obszernie swego czasu aferą Arnolda Weissa, kuryera Wilhelma Habsburga.

Józef Zasławski jest również jednym z jego kuryerów względnie łącznikiem na gruncie lwowskim. Jest on byłym sotnikiem ukraińskim. Mieszkał on tu u brata swego Antoniego Zasławskiego, urzędnika kolejowego.

Kuryer, Weiss Arnold, przybywszy do Lwowa rozminął się w drodze z Zasławskim, u którego, jako u członka organizacyi działającej na korzyść Wyszywanego Wasyla, miał się po dalsze instrukcye i informacye zgłosić.

Zasławski po swym powrocie z Wiednia od atamana Szeparowicza, adjutanta Wasyla Wyszywanego do Lwowa został natychmiast na skutek w czas wydanych zarządzeń aresztowany.

—ooo—

Samobójstwo kapitana angielskiego w Paryżu.

(l.) Pewien młody oficer angielski, kapitan Edward Fitzgerald, syn znanego malarza angielskiego, który zwyczajnie mieszka w Paryżu, popełnił samobójstwo w pokoju jednego z hoteli przy ul. Duphot. Kapitan Fitzgerald miał się udać właśnie do Pragi, wysłany w misyi przez swój rząd. Przyczyny samobójstwa są dotąd niewyjaśnione. Desperat zażył sześć pastylek weronalu, działanie było piorunujące. Śmierć nastąpiła momentalnie.

—ooo—

Zabójstwo na tle mieszkaniowem

W Kościanie zdarzył się tragiczny wypadek na tle braku pomieszkań. Rodzina Maliczaków, toczyła od kilku dni spór o pomieszkanie z Ignacym Herktem. Rozpoczęła się bójka pomiędzy temi rodzinami. W toku bójki syn Maliczaka Edward uderzył Ignacego Herkta nożem w piersi. Natychmiast przywołany lekarz stwierdził śmierć. Policya stawiła się również zaraz na miejscu wypadku i sprawców zabójstwa aresztowała.

—ooo—

Złote zęby nieboszczki.

W zakładzie dla nerwowo i umysłowo chorych w Drewnicy koło Warszawy zmarła pacyentka zakładu Z. P., mająca złote zęby. Posługaczki tegoż zakładu Felicya Lach i Marya Stępkowska pozazdrościły nieboszce „złotych" ust i przeprowadziły na zwłokach operacyę wyrwania zębów, poczem zgłosiły się do dentysty, by im wprawił złote zęby, bo to teraz „modnie" — jak mówiły. Nie zdążyły jednak ust sobie wyzłocić, kradzież się bowiem wydała i amatorki cudzych zębów dostały się pod klucz. Po aresztowaniu tłomaczyły się, że uczyniły to dlatego, iż nieboszczka złotych zębów nie potrzebuje, bo duchy w duchach się nie kochają, więc nieboszczka ust innemu duchowi pokazywać nie będzie. Innego zdania była policya i sprawę skierowała do prokuratora.

—ooo—

Po śmierci ś. p. Zygmunta Sarneckiego.

Na ręce rodziny i związku literatów napływają z całej Polski liczne kondolencye z powodu śmierci nestora literatów polskich. Jak już donosiliśmy, pogrzeb śp. Zygmunta Sarneckiego wyruszy dziś z Zakładu Helciów po nabożeństwie odprawionem o godzinie 9.30 rano w kaplicy zakładu.

Nowe linie tramwajowe i autobusy w Krakowie.

Linia od rogatki mogilskiej aż na Łobzów. — Autobusy kursować będą od cmentarza rakowickiego na Wolę Justowską. — Budowa ukończoną zostanie w jesieni.

(t) Jak się dowiadujemy, krakowska spółka tramwajowa przystępuje z wczesną wiosną do **budowy nowej linii kolei elektrycznej,** długości przeszło 5 kilometrów. Nowa linia będzie łączyć **Łobzów z rogatką mogilską.** Biec ona będzie częściowo linią Nr. 5 od rogatki mogilskiej do głównej poczty, potem od głównej poczty przez Mały Rynek do kościoła Maryackiego. Stąd zaś przebudowanym torem obecnej linii Nr. 2 do Parku Krakowskiego.

Tutaj urządzona będzie wielka pętlica, bo licząca przeszło 2 kilometry, a biegnąca od Parku Krakowskiego nową ulicą, wytyczoną obok ulicy Konarskiego i Urzędniczej do kościoła Misyonarzy na Czarnej Wsi.

Przy kościele skręci linia w stronę Łobzowa i wróci ulicą Kazimierza Wielkiego pod Park **Krakowski.**

Na przestrzeni od Parku Krakowskiego do ul. Kazimierza Wielkiego budowę nowej linii uprzedzi poprowadzenie nowej ulicy.

Nowa ta linia już **w jesieni b. r. będzie oddaną do użytku publiczności.**

Ponadto przystępuje krakowska spółka tramwajowa do **uruchomienia dwóch linij autobusowych.**

W miejsce linii Nr. 4, która przestanie istnieć **krążyć będą autobusy na przestrzeni od cmentarza Rakowickiego,** ul. Lubicz, Basztową, Dunajewskiego, Podwale i Wolską przez Błonia **do drogi wiodącej na Wolę Justowską,** poczem ruch będzie skierowany przez ulicę Królowej Jadwigi na Zwierzyńcu dalej przez ul. Kościuszki, Zwierzyniecką i Podwale.

Na linii tej kursować będą w zwykłe dni **cztery autobusy,** w niedzielę zaś i święta zwiększy się ta liczba do sześciu wozów. Pięć autobusów będzie t. zw. parterowych na 20 pasażerów, a jeden na próbę piętrowy, mogący pomieścić 30 osób.

Bilety jazdy tramwajami będą upoważniały do przesiadania na autobusy i naodwrót. Cena jazdy w Krakowie na wszystkich liniach będzie jednakowa.

Nowe wozy tramwajowe, potrzebne do uruchomienia tych nowych linij, są częściowo zamówione w fabrykach, częściowo zaś są już w budowie w **warsztatach** krakowskiej spółki **tramwajowej.**

Autobusy zaś wkrótce przybędą do Krakowa z zagranicy i jest nadzieja, że linia autobusowa zostanie **uruchomioną już** z początkiem wiosny.

Budowa tych nowych arteryj ruchu spowoduje wielkie ożywienie w rozbudowie naszego miasta, szczególnie w miejscach upatrzonych na kolonie przyszłych urzędników.

Również z zadowoleniem powitają mieszkańcy Krakowa połączenie miasta z cmentarzem rakowickim oraz z Wolą Justowską, brak bowiem tej linii dawał się dotkliwie odczuwać publiczności.

Zbrojny napad na pociąg pod Lwowem

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Lwów, 11 stycznia.

20 uzbrojonych bandytów napadło na **torze Lwów-Persenkówka na pociąg towarowy** z węglem. Policya lwowska zawiadomiona o napadzie wysłała 2 wywiadowców, którzy na stacyi zobaczyli, że odchodzi drugi pociąg naładowany węglem. W przypuszczeniu, że napad powtórzy się, ukryli się w budce hamulcowego. Istotnie wkrótce ujrzeli jak około 20 ludzi — poczęło wskakiwać na lory. Z rewolwerami w ręku wypadli wywiadowcy z budki, ale w tej chwili bandyci spostrzegli ich i z krzykiem „szpicel! szpicel" jęli zeskakiwać z wagonów. Dzielni wywiadowcy podążyli za rabusiami. Wywiązała się zacięta bitwa. Udało się schwytać wszakże tylko jednego z rabusiów Tadeusza Jarosza. Inni zbiegli.

Gdy mąż powraca z wojny...

Usiłowane zabójstwo żony.

Stosunki wojenne wniosły w życie rodzinne rozprzężenie i demoralizacyę, powodując w skutkach liczne dramaty małżeńskie, o których obecnie wiele się słyszy.

Dnia 4 kwietnia 1919 roku w Pabianicach policyant Packi, zauważył leżącą na ziemi niejaką Józefę Mastalerzową w stanie nieprzytomnym. Packi odesłał nieprzytomną kobietę do szpitala i udał się do komisaryatu zameldować o wypadku. W drodze spotkał Aleksego Mastalarza, który oświadczył mu, że zabił żonę i idzie oddać się w ręce władzy, przyczem wręczył sztabę żelazną, mówiąc, że nią właśnie uderzył żonę. W komisaryacie Mastalerz oświadczył, iż żonę chciał zabić dlatego, że podczas jego pobytu na wojnie stała się prostytutką, a obecnie nietylko, że nie chce do niego wrócić lecz namawiała swych kochanków żeby go zabili.

Gdy dnia 4 kwietnia zaczepili go na ulicy dwaj nieznajomi mężczyźni i łżąc go nieprzyzwoitemi wyrazami zapytali czego on chce od swojej żony Mastalerz zląkłszy się o swoje życie, pobiegł do komisaryatu, gdzie oznajmił, iż napadli na niego jacyś nieznajomi ludzie i skoro chcą mu coś złego zrobić to niech lepiej żona zginie z jego ręki, poczem wybiegł z komisaryatu i spotkawszy jakiegoś żyda wiozącego żelaziwo porwał mu z worka jedną sztabę i skierował się ku domowi. Spostrzegłszy na ulicy żone która wskazywała na niego palcem, rzucił się na nią i uderzył ją w głowę sztabą, a gdy upadła uderzył ją jeszcze raz czy dwa.

Józefa Mastalerzowa zeznała w śledztwie, iż podczas pobytu męża na wojnie, z powodu braku środków utrzymania, oddała się prostytucyi, a dziecko umieściła u swej matki. Dowiedziawszy się o powrocie męża i zabraniu przez niego dziecka, udała się do rodziców męża w nadziei pojednania się z nim, lecz ten oświadczył jej, że nie chce z nią żyć. Po kilku dniach dowiedziała się od osób nieznanych jej nazwiska, iż mąż zamierza ją zabić. Dnia 4 kwietnia 1919 roku, gdy stała przed bramą domu gdzie mieszka jej matka nagle poczuła silne uderzenie w głowę poczem padła zemdlona.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego oraz sędziów asesorów: Osieckiego i Ingerslebena, rozpatrywał onegdaj tę sprawę w nieobecności Mastalerzowej, która według słów Aleksego Mastalerza wyjechała z kochankiem niewiadomo dokąd. Oskarżony do winy nie przyznał się. Żonę swą uderzył w przestrachu, widząc, iż ta ostatnio wskazuje go na ulicy jakimś nieznanym osobnikom.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok skazujący Aleksego Mastalerza na 6 miesięcy więzienia.

Żona dziesięciu mężów.

Docent języka tybetańskiego przy uniwersytecie londyńskim wydał niedawno książkę, w której opisuje przygody swoje w Tybecie i dziwaczne obyczaje mieszkańców Tybetu. Jedną z najmniej pięknych cech jest wstręt do mycia: „Woda, zmywając człowieka, zmywa równocześnie szczęście". Tej zasadzie hołdują głównie mnisi i mniszki, których w Tybecie pełno po licznych klasztorach. Tybetanki wcześnie wstępują do klasztoru, z powołania, z powodu sprze-

czek rodzinnych lub zawodów miłosnych. Chłopcy poświęcają się życiu klasztornemu już od dziesiątego roku, a główną ich ambicyą jest umieć na pamięć jak najwięcej stron filozofii buddyjskiej. Mnisi i mniszki noszą szaty żółte, co w religii buddyjskiej oznacza rezygnacyę z rzeczy tego świata. Księża buddyjscy i lamowie noszą wysokie buty z sukna, sznurowane z tyłu długie spodnie i długie chałaty, tkane z włosienia yaka bawoła tybetańskiego. Mnisi są wojowniczego usposobienia i sami fabrykują swoje armaty i szable, a sprowadzają tylko strzelby.

Kobiety są silne, zdrowe, noszą spódnice i staniki, a bujne włosy w wielkiej ramie na głowie. Wielomęstwo jest rozpowszechnione i Tybetanka wychodzi za mąż za całą rodzinę braci, chociażby ich było dziesięciu. Małżeństwa, jak i w innych krajach na Wschodzie, dochodzą do skutku przez pośrednictwa, ale kobieta zabiera głos przy wyborze i ma prawo decyzyi. Ceremonia małżeńska rozpoczyna się ucztą pożegnalną w domu narzeczonej, po której duchowny specyalnie dla panny młodej ma kazanie przeplatane wzruszającemi opowiadaniami. Poczem panna młoda konno udaje się do domu pana młodego, gdzie rzucają na nią imitacyę szabli dla odstraszenia złych duchów. Po różnych obrządkach, narzeczona pije kwaśne mleko, poczem wpuszczają ją do domu. Wychodzi za mąż za jednego lub więcej braci równocześnie lub w odstępach, ale często żyje ze szwagrami bez uprzedniej ślubnej ceremonii. Grzeczność wymaga, by bracia nie byli równocześnie w domu, tylko kolejno cieszyli się względami żony, oddalając się pod obecność jeden drugiego. Kobiety mają piękne głosy, a w Lhassie jest dramatyczna opera, w której grają sceny z życia Buddy. Grze i śpiewowi towarzyszą trąby i bębny, a podczas przedstawienia roznoszą garnki z piwem jęczmiennem dla orzeźwienia publiczności.

Obiad u gubernatora w Phari miał następującem menu: Herbata z masłem, kotlety z yaka, pszenne ciasteczka, zupa z baraniny, tsuma czyli budyń mięsny, ser, rzodkiewki i likier francuski Chartreuse.

Podwójne morderstwo

Bandyci napadają na parę staruszków. — Dwa trupy. — Pies udaremnia rabunek.

(l.) W Ardennach, w miejscowości Saint-Pierre-a-Arnes znaleziono przed paru dniami zwłoki zamordowanych małżonków Jacquart, pary starych, bogobojnie żyjących rolników.

Małżonkowie Jacquart zamieszkiwali mały folwark, na granicy wioski, w pobliżu strumyka Arnes, obecnie zupełnie wyschniętego.

Około godz. 7 wieczór **bandyci wtargnęli do ładalni**, zamkniętej tylko na haczyk i umieścili się natychmiast przy drzwiach, wiodących stąd do sypialni małżonków Jacquart. Otworzywszy drzwi zaczęli strzelać z automatycznego rewolweru bardzo dużego kalibru; dwie kule utkwiły w murze, trzecia dosięgła pana, Jacquart w głowę. Równocześnie drugi bandyta wystrzałem ze zwyczajnego rewolweru położył trupem panią Jacquart.

W tej samej chwili rozległo się **ujadanie psa** zamordowanych ofiar, które spłoszyło napastników. Bandyci rzucili się do ucieczki, nie zdoławszy porwać 150.000 franków, mienia zamordowanych, leżącego w otwartej szufladzie komody.

Zwiastunka śmierci w akademii wojskowej.

(m-m) Ze starym gmachem akademii wojskowej Theresianum w Wiedniu łączy się cały szereg legend o strachach i duchach tam pokutujących. Szczególnie popularną jest opowieść o „czarnej damie", zwiastunce niechybnej śmierci. W jednym z ostatnich numerów „Neues Wiener Journal" p. Ernest Luban zamieszcza interesujący felieton na ten temat. Przytacza on opowiadanie starego stróża nocnego, spoufalonego już z duchami błądzącymi nocą po ciemnych korytarzach Theresianum.

— Kiedy zastrzelił się kierownik Festerpataky — zaczął swą opowieść stary Wenzel — zdarzyła mi się osobliwa przygoda. Schodziłem właśnie z tych ciemnych krętych schodów koło kancelaryi, kiedy nagle zobaczyłem człowieka w czarnym płaszczu i kapeluszu naciśniętym na czoło tak, jak zwykł był go nosić pan kierownik. Twarzy w ciemnościach nie mogłem rozeznać. Jedna rzecz mnie tylko zdziwiła, drzwi kancelaryi były zamknięte na kłódkę, a nie słyszałem poprzednio żadnego szmeru. Pobiegłem za panem kierownikiem, ale znikł, jakby się pod ziemię zapadł. Pytałem portyera, ale ten nikogo nie widział ani wchodzącego, ani wychodzącego. W godzinę później pan kierownik zastrzelił się... A tego człowieka oprócz mnie nikt nie widział...

— A czarna dama?

— O! z nią niema żartów. Dawny dyrektor Pawłowski zobaczył ją jak szła po schodach. Kazał zamurować te schody... Ale to nie pomogło... Wkrótce potem umarł... Ona przechodzi przez mury...

— Od kiedyż pokazuje się ta czarna dama?

— To bardzo stara historya, jeszcze z czasów kiedy rządziła cesarzowa Marya Teresa. Dlatego cesarzowa nie chciała tutaj mieszkać i podarowała ten pałac Jezuitom na zakład wychowawczy. Jeżeli jakiś wychowanek ma umrzeć — czarna dama zjawia się. Pewnego razu w czasach rewolucyi francuskiej — mały hrabia Kornis zachorował na tyfus. Matka jego była damą dworu królowej Francyi Maryi Antoniny. Kiedy małemu pogarszało się wysłano do Paryża kuryera z listem do matki. Ale to były czasy, kiedy przesłanie listu było bardzo utrudnione, a zwłaszcza dla damy dworskiej, uwięzionej już wówczas królowej. Mały hrabia napróżno w gorączce przyzywał matkę. Pewnej nocy, gdy przy łożu chorego czuwał stary służący — otwarły się nagle drzwi i do pokoju weszła ubrana w czarną jedwabną szatę dama — z twarzą zasłoniętą czarnym woalem. Służący myślał, że to jakaś krewna chłopca i usunął się do sąsiedniego pokoju, skąd zobaczył, że czarna dama pochyla się nad dzieckiem i całuje je w czoło... Mały uspokoił się momentalnie... Ucichł, przestał bredzić i jęczeć... Kobieta w czarni zgasiła świecę przy łóżku i cicho bez szelestu wyszła. Służącemu zrobiło się jakoś dziwnie nieswojo. Powrócił do chłopca, który już leżał cichy i martwy. Czarnej damy nikt w całym domu nie widział ani kiedy wchodziła, ani gdy wychodziła. W tydzień później przyszła wiadomość, że hrabina Kornis została razem z królową Maryą Antoniną zgilotynowana tej samej nocy, kiedy mały umarł.

Stary skończył swe opowiadanie i oświadczył, że musi obejść jak zwykle cały gmach dokoła. P. Luban poszedł z nim razem. Zeszli na podwórze i skierowali się w stronę ogrodu, kiedy nagle zobaczył, że zamknięta zawsze w nocy furta parku otwiera się, aby przepuścić wysoką kobietę w czerni, która znikła bezszelestnie w cieniu drzew parkowych...

Podbiegli natychmiast ku furcie, ale o dziwo!... furta była zamknięta, jakby jej nikt nigdy nie otwierał.

Stróż chwycił swego towarzysza za rękę:

— Pan dyrektor widział?!

Zaczęto szukać śladów na śniegu, który grubą warstwą przysypał ziemię — albowiem rzecz działa się w grudniu. Ale śladów nie było żadnych.

Tej samej nocy jeden z wychowanków Theresianum chory na szkarlatynę umarł...

(t) **REDUTA PRASY** zapowiedziana na dzień 1 lutego br. wzbudza coraz większe zainteresowanie szerokich sfer naszego miasta. Napływ zgłoszeń po zaproszenia jest niebywale liczny z czego wnioskować można że i w tym roku reduta prasy będzie najwspanialszą zabawą w naszym karnawale.

„CZYSTY INTERES" KIEDRZYŃSKIEGO. Bezpośrednio po wystawieniu w warszawskim teatrze „Małym", wprowadza teatr J. Słowackiego w sobotę nową komedyę współczesną Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Czysty interes". Tytuł ten pomyślony ironicznie, daje wyobrażenie o środowisku i treści komedyi, której nieocenioną okrasą jest komiczna figura bogacza wojennego (Jana Kordelasa). Wykona ją w naszym teatrze p. Szymborski. Atrakcyą przedstawienia będzie udział p. Adwentowicza w roli komedyowej drugiej dopiero po Ferrantem w jakiej go Kraków ujrzy obecnie. W rolach kobiecych wystąpią pp. Modzelewska Marya, Nosarzewska, Gdyńska; w męskich pp. Guttner i Kurstowski. Reżyseruje p. M. Jednowski. Komedya Kiedrzyńskiego obfitująca w wiele motywów satyrycznych, bystro podpatrzonych ze współczesnego życia, dozna niewątpliwie w Krakowie powodzenia równego warszawskiemu. Dzisiaj we czwartek wesoła „Sąsiadka" Jaroszyńskiego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś „Odmłodzony Adolar", który stale zapełnia do ostatniego miejsca widownię teatru, darząca huraganami oklasków i zmuszająca do wielokrotnego bisowania świetnych wykonawców ról głównych. Jutro „Carmen" wspaniała opera Bizeta w obsadzie premierowej.

KONCERT Z. KULCZYŃSKIEJ zapowiedziany na niedzielę 15 bm. obudził żywe zainteresowanie. Młoda pianistka, dorównująca swą grą pierwszorzędnym mistrzom sztuki fortepianowej, wykona bogaty program zawierający utwory Chopina, Liszta, Paderewskiego, Bacha i inne.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Premiera „Księżniczki foxtrotta" odbędzie się nieodwołalnie w przyszłym tygodniu. W wesołej tej i pięknej operetce R. Stolca w głównych rolach wystąpią: pp. Czernekówna, Kamińska, Wesołowski, Woliński, Pilarski, Kaczorowski, Jankowski i inni. Nowa wystawa i wspaniałe ewolucye układu J. Ciesielskiego przyczynią się w wielkiej mierze do uświetnienia tej operetki. Dziś we czwartek „Słowik hiszpański" czarująca operetka Falla w tłomaczeniu M. Manberowej a w piątek wesoła i dowcipna „Urszula".

Z TEATRU „BAGATELA". „Cierpki owoc" zabawna komedya R. Bracco, pełna smaku i wytworności, budzi szczerą wesołość na widowni. „Cierpki owoc" będzie grany codziennie do niedzieli włącznie. W sobotę popoł. na liczne żądanie „Damy i huzary" po cenach o 70 procent niższych dla dzieci i młodzieży, po raz ostatni.

WYSTĘP JADWIGI MROZOWSKIEJ, ostatni w Krakowie przed powrotem świetnej artystki do Włoch, odbędzie się ze współudziałem Z. Ordyńskiej, T. Białkowskiego, B. Walewskiego i Tommy'ego jutro (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego ul. św. Anny 2. Cały dochód przeznaczyła znakomita artystka na rzecz krakowskiego Związku literatów. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego Linia A—B.

(t) **II. CZARNA KAWA.** W niedzielę w restauracyi hotelu Saskiego „Czarną kawę" Syndykatu dziennikarzy krakowskich uświetni występ najwybitniejszych artystów i artystek operowych i operetkowych. Miłą tę wiadomość powitają niewątpliwie z żywem zadowoleniem bywalcy czarnych kaw.

WYKŁADY DZIEJÓW LITERATURY POWSZECHNEJ. Po przerwie świątecznej wznawia prof. dr **Józef Flach** swoje sobotnie wykłady literatury powszechnej w auli VIII Gimnazyum (I. Szkoły realnej ul. Studencka 12), przeznaczone dla szerszej publiczności. Pierwszy wykład (Literatura angielska 18-go wieku) w sobotę dnia 14 bm. o godzinie 6 wieczorem. Całkowity dochód na cele szkolne.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY urządzony staraniem Polskiego Związku muz.-pedagogicznego, zapowiedziany na piątek 13 bm. odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Instytutu muz. zaś popołudnie muz. dla młodzieży w niedzielę 15 o godz. 4 popoł.

Z POWODU ŚMIERCI ZYGMUNTA SARNECKIEGO Związek literatów przesłał na ręce Wdowy pismo kondolencyjne. W czasie dzisiejszego pogrzebu przemówi przed gmachem teatru im. Słowackiego imieniem Związku literatów prof. dr Józef Flach. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Związku prelekcya prof. dra Maryana Szyjkowskiego o twórczości literackiej śp. Zmarłego.

(t) **NAUKA GOTOWANIA DLA PAŃ.** Gotowania w 30 lekcyach nauczyć się można na kursie dla pań z inteligencyi, który rozpocznie się dnia 23 stycznia br. w miejskiej szkole gospodarstwa domowego w godzinach popołudniowych. Wpisy odbywają się codziennie między godziną 12 a 4 w kancelaryi szkoły ul. Pędzichów 13, podwórze II. Liczba uczenic ograniczona.

(t) **OBŁAWY NA KIESZONKOWCÓW.** Wobec powtarzających się od dłuższego czasu licznych kradzieży kieszonkowych, ekspozytura urzędu śledczego „pod Telegrafem" zarządziła w ostatnich dniach szereg obław na kieszonkowców. W czasie obławy aresztowano kilkunastu wyrostków trudniących się zawodowo kradzieżami kieszonkowemi. Podczas ostatniej obławy we wtorek wpadło w ręce policyi sześciu kieszonkowców.

(t) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** W zamiarze samobójczym wypił wczoraj kwasu solnego Karol Janota monter z zawodu zam. przy ul. Aryańskiej 15. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków leczniczych, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

(t) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Podczas jazdy tramwajem na linii Nr. 1. skradziono Abrahamowi Kornitzerowi kupcowi z kieszeni kamizelki złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 marek.

(t) **PODEJRZANY DOMOKRĄŻCA.** Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymano niejakiego Franciszka Illebde lat 25, który wałęsał się wśród podróżnych oferując im na sprzedaż pierścionki

bakwanowe po 500 marek za sztuke. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że Hłebda poszukiwany jest listami gończymi przez sad okręgowy karny oraz sad wojskowy w Krakowie za cały szereg przestępstw.

(t) **KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU.** Wczoraj niewyśledzeni sprawcy dostali się do zamkniętego mieszkania p. Alfreda Romiszewskiego przy ulicy Smoleńskiej 10 i skradli z przedpokoju garderobe wartośii 80.000 marek.

—ooo—

NOTATKI LITERACKIE.

Rosyjska powieść z życia polskiego.

Do Warszawy przyjechał onegdaj znany rosyjski ski pisarz **Breszko-Breszkowski.** Jest on **synem słynnej rosyjskiej socyalistki Katarzyny Breszko-Breszkowskiej.** Breszkowski **cztery miesiące przesiedział w czerezwyczajce w Kronsztadzie,** skąd zbiegł do Odessy. Ostatnio mieszkał w Paryżu, gdzie napisał dwa sensacyjne romanse: „Biali i czerwoni" i „Brylanty cesarskie".

Obecnie pisze Breszko-Breszkowski **duży romans z polskiego życia,** w którym podkreśla, że rozbicie bolszewików pod Warszawą było aktem wszechświatowej doniosłości, ponieważ **Polacy ocalili kulturę europejską od najazdu dziczy wschodniej.** Romans ten **będzie drukowany po rosyjsku, po polsku i po francusku.**

P. Weryho Breszko-Breszkowski, żonaty jest z rodowitą Polką i sam stosunkowo nieźle mówi po polsku.

POLSKIEJ CZĘŚCI ŚLĄSKA OPOLSKIEGO KSIĘGA INFORMACYJNO-ADRESOWA z trzema mapami ukazała się z druku pod redakcyą prof. dra Z. Romera nakładem Akc. S-ki Kartograficznej i Wydawniczej „Atlas" we Lwowie Łyczakowska 5 Wydawnictwo to odda nieocenione usługi każdemu kto pragnie zapoznać się bliżej z tą nowo odzyskaną ziemią Piastowa, a już nieodzowna jest dla przedsiębiorstw bankowych i przemysłowo-handlowych, które pragną nawiązać stosunki ze Śląskiem Opolskim. Treść zawiera: Repertorz historyczny, spis gmin i osad (nazwy pol. i niem.) z podaniem głosów oddanych przy plebiscycie za Polską i Niemcami, spis kopalń z podaniem gminy powiatu, właściciela liczby robotników i produkcyi, spis hut i fabryk metalurgicznych, spis Tow. Akcyjnych eksploatujących górnictwo i hutnictwo, spis większych producentów i pośredników handl. (Ski. z ogr. odp. i Ski. Akc.) Spis banków redakcyj polskich pism itp., ogłoszenia.

—ooo—

ZE SPORTU.

Porażka czeskich footbalistów w Hiszpanii.

Czeska drużyna piłki nożnej „Sparta" w swej podróży po Europie przybyła także do Hiszpanii Tu niespodziewanie poniosła jedną klęskę (2:4) w Barcelonie, a w święto Trzech Króli rozegrała „Sparta" match z teamem madryckim w Madrycie, który zakończył się dla „Sparty" przegraną 3:4 (0:2). Obie niespodziewane klęski „Sparty" sprawiły całemu światu sportowemu rozczarowanie, gdyż ogólnie uznawano „Spartę" prawie za mistrza Europy w footbalu. W Czechach wywołało to konsternacyę.

Dział ekonomiczny.

Ile będzie się płacić daniny.

W ostatnim zeszycie dziennika ustaw państwa ogłoszono już przepisy wykonawcze o daninie, wobec czego można się już zapoznać z tem, jaka danina będzie wymierzana i ściągana.

Ustawa przewiduje **siedm odrębnych kategoryj daniny. Jedna i ta sama osoba może być pociągnięta do opłaty kilku różnych kategoryj.**

Dla przemysłu i handlu przepisy ustalają następnie **najwyższe i najniższe kwoty daniny.** Dla **przedsiębiorstw handlowych** we wszystkich klasach miejscowości **najwyższe kwoty są: 2.479.000 mk.** od banków, kantorów wymiany itd. **1,411.000 mk.** od wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych, **najniższe od 6.375 mk. do 1.875** mk.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich klasach miejscowości najwyższą kwotą jest 1,500.000 mk., najniższą 1.050 mk.

Podstawę **dla obliczenia daniny w wypadkach przewalutowania części kapitału towarzystw akcyjnych,** ustala się w sposób podany w poniższym przykładzie:

Suma kapitału zakładowego, zapasowego i rezerwowego dajmy na to wynosi 10 milionów mk., do stanu czynnego sprawozdania wciągnięto nieruchomość nabytą w r. 1912 z kwotą 2.000.000 mk. Kwotę daniny oblicza się w następujący sposób: od kwoty 10 milionów marek odlicza się kwotę 2 milionów marek, pozostaje 8 milionów marek, do tej kwoty dolicza się iloczyn 2.000.000×20=40.000.000 marek, ogólna zatem kwota majątku, podlegającego daninie wynosi 48.000.000.

Podstawę **obliczenia daniny od komornego stanowi zasadnicze komorne bez opłat dodatkowych.**

W dalszym ciągu głoszą przepisy, że osoby pracujące w wolnym zawodzie dopiero w r. 1921, podlegają daninie na podstawie dochodów obliczonych w stosunku całorocznym, a odpowiadające dochodom osiągniętym **w r. 1920** przez innych płatników, wykonujących ten sam zawód w podobnych warunkach lub okolicznościach.

W b. dzielnicy rosyjskiej i **austryackiej nie uwzględnia się odliczeń** z art. 10 ustawy **o podatku dochodowym** z dn. 16 lipca **1920 r.**

Co się tyczy **daniny** od właścicieli **samochodów** lub ekwipażów, to przepisy wykonawcze wyjaśniają, że **posiadanie w okresie od 1 październik do 31 grudnia 1921 r. choćby przez krótki czas i przejściowo samochodu lub ekwipażu w mieście, pociąga za sobą obowiązek opłacania daniny.**

Zaliczki banków na daninę.

Banki warszawskie dają dobry przykład. Tak Bank Kredytowy miasta Warszawy, nie czekając na wymiar daniny, z **własnego popędu złożył** w kasie państwa **100 milionów marek jako zaliczkę na tę daninę.**

Takie same kroki przygotowuje cały szereg innych instytucyj finansowych i przemysłowo-handlowych w **Warszawie.**

Podwójne zyski przemytników na marce polskiej

Podnieśliśmy już wczoraj „ożywienie" czarnej giełdy i przemytników waluty, powstałe na tle zakazu arbitrażowania marką polską. Wobec rozszerzania tego zakazu i na Warszawę, przemytnictwo marki polskiej zagranicę rozwinęło się na olbrzymią skalę Należy tu podnieść dodatkowo jeszcze jedną okoliczność, że przemytnicy waluty, przeprowadziwszy wywiezionemi efektywnemi markami polskiemi korzystne operacye właśnie arbitrażowe zagranicą, wracają do kraju znowu z markami polskiemi na czem robią interes drugi. Przywozić do kraju marki polskie z zagranicy można w każdej ilości (w przeciwieństwie do wywozu) to też powstała tu jakby **nowa gałąź „bankowości" czarnogiełdziarskiej i przemytniczej.** Mianowicie taki jegomość, przywiózłszy kilka milionów w naszej walucie, uzyskuje sobie możność **zapisania tej sumy na swoje „dobro"** w jakimś zagranicznym banku i w ten sposób uzyskuje możność **dokonywania oficyalnej wypłaty za zagranicę,** wobec czego cały efekt zakazu arbitrażowania marką polską i wywozu jej ginął. Słowem, praktyki czarnogiełdziarsko-przemytnicze sprowadzają do zera wszelkie zarządzenia, a raczej obracają je na szkodę normalnych obrotów finansowo-gospodarczych, z których wycofują gotówkę.

Unia celna z Gdańskiem od 10 bm.

Unia celna pomiędzy Polską a Gdańskiem weszła w życie dnia 10 stycznia br., to znaczy, że porządkiem od tego dnia **wszystkie towary przybyłe do Gdańska będą clone podług polskiej taryfy celnej** Dotyczy to również zasadniczo towarów sprowadzanych z Niemiec do Gdańska.

Jednym ze skutków tego będzie, że wysokie polskie cła przyczynią się do rozwinięcia przemysłu. Celem poparcia powstania przemysłu w Gdańsku, ułożono się z rządem polskim, że do końca 1922 roku dla każdej nowej fabryki będzie można sprowadzać maszyny bez opłaty cła W konsekwencyi ułatwienie to w związku z ochroną celną doprowadzi do powstania licznych nowych zakładów przemysłowych w W M. Gdańsku. Jednakże zniżone cło nie niezbędne artykuły jest wciąż jeszcze zbyt wysokie, tak, że ależy się liczyć z podrożeniem niektórych artykułów Natomiast staniec powinny niektóre artykuły żywnościowe, o ile takowe **będzie można sprowadzać** bez przeszkód z Polski.

—ooo—

Ruch giełdowy.

Lwów (PAT) Giełda lwowska. Ruble carskie setki 250. 400. Ruble dumskie tysiączki 30. 50 Franki francuskie 222. 232 Franki szwajcarskie 540. 580. Funty szterlingi 11500. 12000. Dolary amerykańskie 2750. 2850. Dolary kanadyjskie 2400. 2500 Marki niemieckie setki 15. 16. Korony czeskie 44'50. 46'50. Korony węgierskie 4'50. 5'50. Korony austr. stempl. 0'40. 0'40.

Dewizy: Londyn 11500. 12000, Paryż 226. 236. Zurych 540. 580. Praga 46 48. Budapeszt 48'50. Wiedeń 0'40. Berlin 16'35 17'35 Nowy Jork 2700. 2800. Zagrzeb 9 11. Medyolan 125. 135 Bukareszt 19. 21.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2810. 2825. sprzedaż 2815 kupno 2780 Franki francuskie gotówka trans. 239 234'50. Funty szterlingi gotówka trans. 11925 sprzedaż 11925. kupno 11850. Korony czeskie gotówka trans. 46 Gdańsk czeki trans. 16.25. 16'80 Berlin czeki trans. 16'50. 16'85. 16'90. sprzedaż 16'85. kupno 16'50 Londyn czeki trans. 11900 12000 Nowy Jork czeki trans. 2815 2825. Paryż czeki trans. 235 236. Praga czeki trans. 47. Wiedeń czeki trans. 42'75. 42'50. sprzedaż 42'50. kupno 41'50.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 258450. Zagrzeb 2260'50 Belgrad 9080 Berlin 3859'50. Bruksela 52480 Budapeszt 1103'50 Chrystyania 103475. Kopenhaga 131175 Londyn 28690 Medyolan 29100. Nowy Jork 773 Paryż 55980 Praga 10022. Sztokholm 165470 Warszawa 244 246 Zurych 13102. Dolary 6668 Belgijskie 51760 Bułgarskie 4155 Niemieckie 3847. Polskie 239 241 Rumuńskie 5270 Szwajcarskie 189475 Czeskie 10872 Węgierskie 1103'50.

Praga (PAT) Berlin 34'35 **Warszawa 2'62 i pół** 2'62 i pół. Marka polska 1'82 i pół 2'42 i pół.

Budapeszt (PAT) Marke polską notowano dzisiaj w oficyalnym handlu walutami 20 21.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'85. Holandya 189'75 Nowy Jork 516 Londyn 21'30 Paryż 42'50 Medyolan 22'15 Bruksela 40'75 Kopenhaga 102'25. Sztokholm 123'50 Chrystyania 80'50 Madryt 77'10 Buenos Ayres 170 Praga 6'35 Budapeszt 0'85 Zagrzeb 1'80. **Warszawa 0'17.** Austryackie stemplowane 0'09.

Giełda krakowska z 11 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	gotówka (banknoty)		czeki przekazy wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St-Zjed.	2700 —	2850·—	2700·—	2850·—	—·—
Franki franc. .	220·—	230 —	225·—	235·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·50	17·—	16·—	17·—	16·60
Korony austr.	—·41	—·45	—·41	—·45	—·45
„ czesko-sł.	44·—	46 —	45·50	47·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	800·—	750—780
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	575·—	625·—	600·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	950·—	1050·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5800·—	6000·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	1900·—	2000·—	1950·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1225·—	1325·—	1275·—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	1900·—	2100·—	2000—2100
„Pocisk"	800·—	850·—	
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	7200·—	7800·—	
Siersza	8000·—	8500·—	8050—8250
Tepege	5250·—	5450·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1030·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	3400·—	3600·—	
„Krakus" IV em.	2600·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3200·—	3150·—

Telegramy.

Druga lista oficerów rezerwowych

Warszawa. (PAT) Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", druga lista oficerów rezerwowych zostanie ogłoszona w **drugiej połowie bieżącego miesiąca.**

Zwolnienie felczerów wojskowych.

Warszawa. (Tel. M.) W związku z przejściem armii w stan pokojowy zostaną zwolnieni ze **służby czynnej wszyscy felczerzy wojskowi.**

Poseł finlandzki w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Posłem finlandzkim w Warszawie zamianowany został p. **Eryk Chostroem.**

Niepotrzebny konflikt.

Warszawa. (Tel. M.) Okazuje się, ze **skargi ministra Michalskiego** na komisyę skarbowo-budżetową z powodu nieuchwalenia **ustawy ramowej,** pozwalającej ministerstwu skarbu na podwyższenie opłat **są nieuzasadnione.** Referent **projektu** ustawy ramowej **dr Diamand** oświadczył dziś Waszemu korespondentowi, że **ministerstwo skarbu uznało ustawę w przedłożonej formie za nieodpowiednią** i pracuje teraz nad projektem, który, jak to zakomunikował dr **Diamand** przedłożony mu będzie niebawem. **Jak długo min. skarbu pracy swej nie skończyło,** nie może być mowy o referowaniu tej sprawy **na komisyi skarbowo-budżetowej.** Nie jest także wykluczone, że **rząd odstąpi od powziętego projektu ustawy ramowej,** ograniczając się do pełnomocnictwa w sprawie należytości, ale i w tej sprawie, jak to już wiadomo czynnikom sejmowym, nie żąda pełnomocnictw nieograniczonych, lecz samo ma określić, jak **daleko przyznane uprawnienia mają sięgać.**

Przejęcie pruskich kopalń rządowych

Katowice. (PAT) Wedle doniesień z Opola, w najbliższym czasie ma być utworzona **francusko-polska spółka węglowa na polskiej części Górnego Śląska.** Celem tej spółki jest **przejęcie pruskich kopalń rządowych.** Wedle doniesień „Frankfurter Ztg." na początek spółka operować będzie kapitałem w wysokości 500 milionów marek niemieckich, z czego Polacy przyjmą połowę. Ponieważ jednak suma 500 milionów marek niemieckich dla polskich przedsiębiorców przedstawia duże trudności, liczą się z tem, że Francya weźmie na siebie i drugą połowę. „Frankfurter Ztg." dodaje, że w ten sposób pruskie kopalnie rządowe będą opanowane całkowicie przez kapitał francuski. Kierownikiem spółki ma być hr. Renard.

Wywóz wyrobów górnośląskich do Rosyi.

Katowice. (PAT) „Deutsche Handels-Dienst" donosi w sprawie rokowań gospodarczych między przedstawicielami rządu sowieckiego na Górnym Śląsku a przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego, że **zamierzony jest wywóz wyrobów górnośląskich do Rosyi przez Lubekę.** Zapłata ma nastąpić za pośrednictwem banków amerykańskich.

Postulaty Niemców górnośląskich.

Przyjęcie przedstawicieli niemieckiej ludności przez p. Kalondera.

Katowice. (PAT) Szczegóły przyjęcia przedstawicieli niemieckiej ludności przez p. **Kalondera** w Bytomiu są wedle „Ost Schl. Morgen Post" następujące: **Przedstawiciele rękodzielnictwa niemieckiego** zwrócili uwagę, iż rozwój niemieckiego rękodzielnictwa na polskiej części Górnego Śląska będzie możliwy jedynie wtedy, jeżeli Polsce nie będzie przyznane prawo likwidacyjne, w przeciwnym razie rękodzielnicy musieliby opuścić G. Śląsk. Omawiano także znaczne **pogorszenie się położenia, zwłaszcza rękodzielnictwa w Bytomiu,** oderwanie Friedenshuty i tak nieszczęśliwe wytknięcie granicy naokoło Bytomia. Jeżeli rokowania gospodarcze nie znajdą środków zaradczych, będzie to nieszczęściem dla rękodzielnictwa niemieckiego. Następnie przedstawiciele kół handlowych wskazali na **konieczność komunikacyi pomiędzy niemiecką a polską częścią Górnego Śląska.** W dalszym ciągu zwracano uwagę, iż ludność decyzyą genewską będzie pokrzywdzona dlatego, iż w okresie trzech lat gwarantuje się wolny dowóz z polskiego Górnego Śląska do niemieckiego, a naodwrót nie. W dalszym ciągu zwrócono uwagę p. Kalondera na zgubne skutki zastosowania na Górnym Śląsku w polskiej części **ustawy agrarnej.** Na prośbę przedstawicieli rolnictwa niemieckiego p. Kalonder odbędzie **podróż inspekcyjną po Okręgu Lublinieckim** i zwiedzi tam większe i mniejsze gospodarstwa niemieckie.

Inżynierzy żądali, aby **niemieckie przedsiębiorstwa techniczne w polskiej części Górnego Śląska utrzymywać mogły kontakt z wielkiemi przedsiębiorstwami technicznemi w Niemczech.** Podczas przyjęcia przedstawicieli prasy niemieckiej naczelny redaktor socyalistycznej gazety „Volkswille" Okoński domagał się zupełnej wolności prasy w polskiej części Górnego Śląska, oraz **łączności prasy niemieckiej w polskiej części Górnego Śląska z niemieckiemi agencyami** telegraficznemi i nieskrępowanego kolportowania gazet na zasadzie parytetycznej. Wkońcu przyjął p. Kalonder przedstawicieli trzech wyznań religijnych. Manifestacya ta — jak się wyraża „Morgen Post" — wywołała **szczególne wrażenie.** Pierwszy przemawiał przedstawiciel niemieckiego duchowieństwa katolickiego ks. **Ulicka.** Mówca przedstawiał cierpienia ludu Górnego Śląska w ostatnich czasach i wypowiedział się przeciwko nacyonalistycznemu i szowinistycznemu rozwydrzeniu. Żądał on wolności języka ojczystego w kościołach, szkołach i posiedzeniach religijnych, dalej możności nieskrępowanego obcowania z biskupem wrocławskim. W dalszym ciągu przemawiał generalny superintendent Axenfeld, przedstawiciel duchowieństwa protestanckiego, domagając się łączności z kościołem ewangelickim w Niemczech. W imieniu żydów przemawiał rabin Kopfstein. P. Kalonder odpowiedział krótko na wszystkie przemówienia przedstawicieli ludności niemieckiej.

Rokowania górnośląskie potrwają jeszcze 10 dni.

Katowice. (PAT) Pisma niemieckie donoszą w sprawie rokowań, iż jest uzasadniona nadzieja zadawalniającego rozwiązania szeregu kwestyj, w których dotychczas nie można było dojść do porozumienia. Prawdopodobnie **rokowania te trwać będą jeszcze co najmniej 10 dni.** Wedle twierdzeń prasy niemieckiej wyjazd p. Calondera nie nastąpi przed końcem tygodnia.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT) Pierwsze posiedzenie sesyi Rady Ligi narodów zostało otwarte we wtorek o godz. 15 min. 30 pod przewodnictwem Hymansa. Posiedzenie było publiczne. Otwierając posiedzenie, Hymans wygłosił mowę, w której złożył hołd pamięci zmarłego w Moskwie członka komisyi sanitarnej Ligi narodów. Po przystąpieniu do porządku dziennego delegat francuski Hanotaux wystąpił z życzeniem przedłużenia działalności komisyi mandatowej Ligi narodów. Wniosek został przyjęty. Sir Eryk Drummond, sekretarz generalny Ligi, zakomunikował, że drugie zgromadzenie plenarne Ligi narodów i trybunału nieustającego sprawiedliwości międzynarodowej zbierze się w Hadze dn. 30 bm. Przedstawiciel Włoch Imperiali złożył wniosek wysłania do rządu Stanów Zjednoczonych pisma, dotyczącego pewnych spraw z zakresu blokady, poczem posiedzenie zostało zamknięte i Rada Ligi narodów rozpoczęła w tym samym składzie członków narady prywatne.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę rano.

Podczas obecnej sesyi: Rady Ligi Francyę reprezentować będzie Hanotaux w zastępstwie Bourgeoisa. Skutkiem pobytu Balfoura w Waszyngtonie Anglię reprezentować będzie Cecil Harmsworth, parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Welingtona Koo zastępować będzie Mang, chiński minister pełnomocny w Rzymie.

Inni członkowie Rady są cisami, co na sesyach poprzednich.

Zgodnie z powziętą decyzyą przewodniczyć będą kolejno wszyscy członkowie Rady, według porządku alfabetycznego, a więc obecnej sesyi przewodniczył będzie Hymans, następnie delegat Brazylii da Cunoa, następnej delegat chiński itd. Jak się zdaje, obecna sesya potrwa 10 do 15 dni.

Sprawa rokowań polsko-niemieckich przed Ligą Narodów.

Genewa (PAT) Rada Ligi narodów wysłuchała sprawozdania sekretarza generalnego Ligi narodów w sprawie przebiegu **rokowań niemiecko-polskich** co do przejściowego ustroju Górnego Śląska. Rada Ligi przyjęła do wiadomości zmiany wprowadzone przez drugie posiedzenie plenarne Ligi narodów w sprawie stosowania blokady.

P. Szebeko wyjechał do Genewy.

Warszawa. (Tel. M.) P. **Ignacy Szebeko wyjechał dziś do Genewy,** aby wziąć udział w obradach Rady Ligi narodów.

Fałszywe pogłoski o nocie angielskiej w sprawie wileńskiej.

Warszawa. (Tel. M.) Z powodu wiadomości lansowanej w prasie małopolskiej, jakoby przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Warszawie złożył rządowi polskiemu notę w sprawie wileńskiej koła miarodajne stwierdzają, że **informacya ta w zupełności nie odpowiada prawdzie. Żadnej noty p. Maks Müller nie wręczył rządowi polskiemu.**

Po ratyfikacyi ugody angielsko-irlandzkiej

Dublin (PAT). Collins domaga się rozwiązania Dail Eireannu i postawił wniosek przeprowadzenia wyborów po ustanowieniu prowizorycznego rządu. Jutro Dail Eireann będzie obradował nad sprawą utworzenia władzy wykonawczej.

Zabawy karnawałowe w Niemczech wzbronione.

Berlin. (PAT) Rząd pruski zakazał ze względu na trudne położenie kraju wszelkich zabaw karnawałowych w lokalach publicznych i pod gołem niebem.

Polska Y. M. C. A.

Kraków, 12 stycznia.

Kilkoletnia działalność **Amerykańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej** w Polsce złotemi zgłoskami zapisała się w przełomowych chwilach odradzającej się Ojczyzny naszej.

W czasie wojny Y. M. C. A. oczywiście ograniczała swą działalność jedynie do armii, niosąc wśród żołnierzy naszych słowa miłości, nauki i kultury. Z chwilą gdy „miecze przekuliśmy na lemiesze" Y. M. C. A. rozszerzyła swą działalność i na ludność cywilną, stwarzając cały świetnie obmyślany i zorganizowany aparat, mający służyć do krzewienia swej idei.

Oczywiście **amerykańskie stowarzyszenie** młodzieży chrześcijańskiej, przygotowawszy teren i pierwsze zręby tego gmachu, który ma powstać w Polsce, **wycofa się** i w tym celu **zawiązało się** — jak to już donosiliśmy — **polskie stowarzyszenie młodzieży chrześcijańskiej „Polska Y. M. C. A.",** którego statut w tych dniach ma być zalegalizowany.

Program Y. M. C. A. w czasie pokoju jest niezwykle obszerny. Wytycznymi jego punktami będzie dostarczenie naszej młodzieży rozrywek godziwych, a jednocześnie ułatwienie setkom tysiącom młodzieży uzupełnienia wykształcenia fachowego i skoordynowania sił, pragnących pracować na polu społecznem.

Organizacyą stowarzyszenia zajmuje się utworzona w tym celu Rada krajowa „polskiej Y. M. C. A.". W skład jej weszli: Stanisław Staniszewski jako prezes, Franciszek Skąpski, Bruno Kozłowski, Aleksander Janowski, jen. Czikiel, dyrektor generalny Y. M. C. A. na Polskę, A. G. Taylor, pułk. Kukiel, oraz dr Zawisza. — Nadto do udziału w Radzie krajowej postanowiono zaprosić: z Poznania p. Br. Chrzanowskiego, z Wilna dyrektora inż. Landsberga, **z Krakowa wiceprezydenta miasta Bobrowskiego,** ze Lwowa prezydenta Neumana i rektora Jana Kasprowicza, z Łodzi pp. Alf. Grohmana i dyr. Wagnera.

Dlaześrodkowania akcyi zdołano zdobyć w Warszawie gmach odpowiedni. Dzięki poparciu Edwarda hr. Krasińskiego uzyskano frontową część gmachu biblioteki hr. Krasińskich (ul. Okólnik nr. 9), gdzie po potrzebnych inwestycyach kosztem kilkunastu milionów „Polska Y. M. C. A." otrzymała wspaniałe pomieszczenie.

Onegdaj nastąpiło uroczyste publiczne otwarcie tego gmachu w obecności przedstawicieli wojska, miasta i pokrewnych instytucyj społecznych. Do zebranych gości przemawiali: prezes St. Staniszewski, p. Taylor (w imieniu ameryk. związku) i major Korniłowicz (w imieniu wojskowości).

Po otwarciu zaproszono gości do zwiedzenia gmachu. Mieszczą się tam szkoły: radiotelegraficzna, dla zawodowców i amatorów, urządzona kosztem kilku milionów marek, prowadzona zaś przez fachowca, por. ameryk. marynarki wojskowej, p. Marcoe. Ukończenie tej szkoły, prowadzonej przy udziale min. poczt i telegrafów daje prawa rządowe. Dalej istnieją w gmachu tym szkoły: dla szoferów traktorów rolniczych, 10 kursów handlowych, zawierających w programie całokształt wykształcenia handlowego, kursy języków obcych.

W rychłym czasie otwarte będą kursy budownictwa, sztuki stosowanej i wikliniarstwa.

Jest nadzieja, że podobne ogniska „polskiej Y. M. C. A." powstaną także w innych miastach Rzeczypospolitej. W szczególności u nas w Krakowie daje się silnie odczuwać brak jakiegoś ogniska, któreby moralnie i materyalnie stało się punktem oparcia dla licznych rzesz bez „duchowego dachu nad głową" pozostającej młodzieży naszej.

—oOo—

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Stolarskich uczniów z praktyką i **frezera** na mieszkanie przyjmie Fabryka Kraków, ulica Kopernika 6. 8055

Praktykantki dla gospdarstwa wiejskiego poszukuje zaraz Dwór Sygneczów, p. Wieliczka. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków i referencyi. 8001

POSAD SZUKAJĄ

Panna z kilkuletnią praktyką biurową pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Styczeń“ 8018

Rutynowany pomocnik handlowy z działu bławatno-konfekcyjnego poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty z podaniem warunków do adm. „Gońca Krakowskiego“ dla „Jaska“. 8012

ZDOLNA KRAWCOWA szyje po domach. Ulica Długa 12, parter, oficyna drzwi na lewo. 8072

Panna z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zajęcie“ 6405

SPRZEDAŻ

KUCHNIA i szyfonierka używana bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. pod „Tania sprzedaż 100“ 6339

ZA DARMO PRAWIE oddam 1 małą turbinę wodną 2 dynamo 4 do 6 volt, akumulator dwa elementy (Me dinger) parę butów 44 numer zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do adm. Gońca krak. pod „Tani nabytek“. 6325

DOM MASYWNY ORAZ STOLARNIA wszelkie maszyny stolarskie pędzone motorem przytem skład bławatny i skład mebli zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do adm. Gońca pod „Skład“. 6327

SPRZEDAM domek 4 ubikacje z parcelą około 2 morgi w mieście w rynku za 500000 mkp. III piętrowy młyn motorowy siły 80 HP. przemiał dzienny 150—200 ctn. 500.000 mk niem. lub w dolarach po kursie. Stępiński, Wągrowiec ul. Bydgoska 10 Województ. Poznańskie. 6175

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową i kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, również nowe. Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18. IV p. oficyna. 8000

KUPNO

KUPIĘ MASZYNY TRYKOTAŻNE pończosznicze do robienia swetrów i pończoch, tylko do niedzieli. **Hotel Spatz** ul. **Miodowa, Biderman.** 8079

KUPIĘ JADALNIĘ w dobrym stanie. Zgłoszenia ulica Tomasza L. 5, II. p.

MATRYMONIALNE

ŻYWA BLONDYNKA, polka, wychowana we Wiedniu, będąca od dłuższego czasu w Krakowie, nawiąże wesołą korespondencyę polską lub niemiecką z inteligentnym mężczyzną pod „Blondyneczka“ do Gońca Krakowskiego

KAWALER lat 42 mechanik poślubi pannę lub bezdzietną wdowę do lat 35 wymagana wyprawa i mieszkanie umeblowane (krawczynie mają pierwszeństwo). Zgłoszenia pod „Mechanik“ do Adm. Gońca. 6243

BACZNOŚĆ! Trzy panienki wesołe z posagiem chcą poznać panów w celu matrymonialnym pod „Trójka“ do Gońca Krakowskiego.

KAWALER lat 26, inteligentny, posiadający 8,000.000 Mkp. gotówki, pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 30, która posiada majątek ziemski do 200 morgów. Zgłoszenia pisemne z fotografią za której zwrot ręczę do Admin Gońca Krakowskiego pod „Ziemianin“. 8077

URZĘDNICZKA w średnim wieku ze skromnem urządzeniem zawrze znajomość w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod „Skromna“ do Administr. Gońca Krakowskiego. 8078

Młoda, mówią, że przystojna, inteligentna szatynka, dobrego serca, łagodnego charakteru, mająca mieszkanie skromnie umeblowane (pokój i kuchnia) nie mając czasu na zawarcie znajomości, pragnie tą drogą poznać mężczyznę inteligentnego na stanowisku od lat 30 do 40, cel matrymonialny — urzędnicy, kierownicy szkół i t. p. mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z fotografią, za której zwrot ręczę, do Adm. Gońca krak. pod „Subtelna“ 6300

Kawaler lat 26, fachowiec, przystojny, poszukuje panny do lat 25, któraby dopomogła do powiększenia interesu. Zgłoszenia z fotografią okazicielowi tysiącmarkówki Nr. 166024, poste - restante Biała. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. 8058

SZCZĘŚCIE. Który intel. zamożny pan, lat 26—38 pragnie być szlachetnym przyjacielem symp. zgrabnej, intel. uczciwej, miłej i wesołej lecz samotnej ciemno blondynki, a później mężem. Oferty pod „Istota matrymonialna“ do adm. Gońca krakowsk. 6357

RÓŻNE

CHARAKTERI

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, jak postępować żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 500 mk. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe itp., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: **Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo Świt. Piękna 26.**

Unieważnia się kartę odroczenia na nazwisko Jan Choryn, zam. we wsi gm. Nieszków, wydana przez P. K. U. w Miechowie.

Do naprawy bielizny i cerowania pończoch na kilka godzin dziennie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Niemka“. 6402

MASZYNY DO PISANIA, kasy kontrolne przyjmuje do naprawy specyalista Juliusz Hecker, Kraków, Marka 25. 8076

Siano pras., **owies**

sprzedaje wagonowo oraz DRUT 6209

Dom Handl.-Przem. **Józef Szpigel**

Warszawa, Wilcza 13, tel. 109-87.

Dwie sensacyjne powieści

II. wydanie

1. **Tajemnice Sahary** Piotra Benoit, romantyczna, fantastyczno-przyrodnicza powieść, nagrodzona przez Akademię Francuską.
2. **Człowiek, który wrócił z tamtego świata** G. Leroux'a, romans wstrząsający grozą tragicznych zdarzeń, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu.

II. wydanie obu powieści na wyczerpaniu.

Jak długo zapas starczy, przesyła Administracya „Gońca Krakowskiego“

obie wymienione powieści

za cenę premiową

Mk 200·—

(już z kosztami przesyłki pocztowej).

Należytość należy uiścić z góry.

Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“ wyjątkowa cena **Mk 150.**

„SZCZUTEK“

najpoczytniejszy, bezpartyjny, jedyny w Polsce kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny.

Współpracownictwo najwybitniejszych sił malarskich i literackich.

Nakład 20.000 egzemplarzy.

Filie Administracyi i Redakcyi:

Lwów, Warszawa, Kraków, Poznań, Wilno.

6246

Cena pojedynczego numeru **60 Mkp.**

Abonament kwartalny **800 Mkp.**

Specyalny dział reklamowy na wzór pism zagranicznych.

Wszędzie do nabycia.

MAJSTER GARBARSKI

jako **instruktor samodzielny**

poszukiwany

do dużej **wyprawialni futer**

w Warszawie.

Tylko poważne oferty zostaną uwzględnione.

Oferty pod „Futra G“ składać do Tow. Akc. **„Reklama Polska“**, w Warszawie, Jasna 10. 8062

OGŁOSZENIE LICYTACYI KONI

Dnia 12 stycznia 1922 r. w koszarach 10 Dyonu tabor. w Przemyślu na Bakończycach odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacyi koni wojskowych typu taborowego używanych w formacyach kawaleryjskich jako wierzchowe i jako w takowych nie pożądane. Stan koni dobry.

Prawo uczestniczenia w licytacyi posiadają: rolnicy tak wojskowi jak i cywilni, osoby wojskowe, które w swoim czasie odstąpiły na rzecz Armii konie własne, instytucye rządowe, komunalne i filantropijne. Osoby cywilne dopuszczone do licytacyi, winny wylegitymować się zaświadczeniami odnośnych władz administracyjnych, osoby wojskowe władz wojskowych, a przedstawiciele wyżej wymienionych instytucyi — upoważnieniem danych instytucyi.

Zawodowi handlarze są wyłączeni od licytacyi. 8074

Początek licytacyi o godzinie 10 rano.

Komenda Uzupełnień koni w Jarosławiu.

Wyszła z druku Wyszła z druku

PIERWSZA

Handlowa Księga Adresowa

Łódź i inne miasta przemysłowe Polski

„ATAR“ 8052

w polskim, francuskim i niemieckim języku.
20.000 adresów. Obszerny dział redakcyjny, adresowy i ogłoszeniowy.
Spis firm wraz ze spisem abonentów sieci telefonicznej.

CENA Mp. 1500.

Wydawnictwo: Międzynarodowa Agencya Reklam „ATAR“
Łódź, ul. Piotrkowska 185.
Przyjmuje zamówienia hurtowne i detaliczne.

Poszukujemy zdolnych elektromonterów

i rutynowanych ślusarzy maszynowych. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. — Adres: Polskie Zakłady Garbarskie Ludwinów (Kraków). 8073

Skład instrumentów muzycznych

TADEUSZ BERGER, Kraków, ul. Szewska L. 22

wysyła fachowca stroiciela celem strojenia i naprawy fortepianów, tak w miejscu, jak i na prowincyę. 5906

Marmolady do krajania z jabłek

na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach 25 tylko hurtownie dostarcza 8002

Polskie Towarz. Handlowe S. A.

Oddział spożywczy, Kraków, Sławkowska 1.

Kupię maszyny trykotażne

pończosznicze do robienia swetrów i pończoch tylko do niedzieli. — Hotel Spatz, ul. Miodowa, Biberman. 8079

Świece gromniczne

paschały, trianguły oraz świece kościelne woskowe i półwoskowe

oferuje

Zjednoczenie fabrykantów świec i wyrobów woskowych

Kraków, ulica Karmelicka L. 27.

Jakość towaru i ceny bezkonkurencyjne. 8057

ZAMÓWIENIA NA REKLAMY-ŚWIETLNE DO KIN

... GŁOSZEŃ I REKLAM

... KRAKÓW · DOMINIKOWSKA 11.

Kina prowincyonalne proszone są o podanie warunków za wyświetlanie reklam.

Kierownicy Kółek i gospodarstw najtaniej kupią

Młockarnie, sieczkarnie, parniki pługi, brony, wialnie, wirówki, hufnale, hacele i inne narzędzia w składzie maszyn rolniczych inżyniera 5731

St. Nawakowskiego

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Kredytowa 4.

Ubranie męskie lub Kostyum damski za 3900 Mk.

z powodu spadku cen wysyłam każdemu, który przyśle mi swój adres, 3 metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszystkich kolorach

na całe ubranie męskie lub na Kostyum damski za 3900 Mk.

Ubranie Nro 2 w najmodniejszych drobniutkich kratczkach wszystkich kolorów i odcieni również w kolorze „Melange“ wiosenny w lepszym gatunku, za 3 metry na męskie ubrania lub kostyum damski 5900 Mk

Towar pierwszorzędnej fabryki. Sztuczki na damskie bluzki (półwełniane i jedwabne) wszystkich kolorów 950 Mk.

Chustki duże rozmiar 12/4 w najmodniejszych kratach lub pasach 1300 Mk szt.

Wysyła się bez zadatku przez pocztę z zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

BEZ RYZYKA. Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, to w przeciągu 14-tu dni od otrzymania towaru, takowy przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze.

Adres: **M. Bernstein, Warszawa, ul. Dzielna 25-g. k. 1.**

Podziękowania moich klientów:

1. W. P. Bernsztejn, Warszawa. Niniejszem potwierdzam odbiór zaliczki. Za przesyłkę uprzejmie dziękuję i mam zaszczyt ponowić zamówienie (na 45 garniturów w sumie 175.500 mk) Z poważaniem Ludwik Kuźma, handel tow. kol. Libertów, pow. Swoszowice. 2. Sz. P. Bernsztejn! Przesyłkę oraz rachunek Pański otrzymałem. Z przesyłki jestem rzeczywiście zadowolony. J. Hanke, Toruń, Kom. XII Okr. Policyi Państw. 3. Sz. Panie! Żądaną materyę na ubranie otrzymałem i jestem zadowolony. Jan Moskwa Czudec Małopolska. 4. Pierwszą przesyłkę otrzymałem i jestem nią zadowolony. Karol Storek, Wieleń (Poznańskie). 6233

Reimscheidowskie

PIŁY do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie. 5554

BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6.
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

Gospodarstwa

różnej wielkości oraz kamienice, piekarnie, rzeźnictwa, składy kolonialne, hotele, restauracye i t. p. ma na sprzedaż najstarsze i najpoważniejsze biuro pośrednicze na miejscu. 5945

F. Łakomy, Leszno
(Wlk.) Plac Dr. Metziga 20.
Telefon 310.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń Zarobk. i Gospodarczych S. A.

we Lwowie, ul. Akademicka 4.

Podwyższenie kapitału akcyjnego

ze sumy Mkp 21,000.000·— na Mkp 63 000.000·—

przez emisję nowych 150.000 sztuk akcyj po Mkp 280·— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 lipca 1921 oraz uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 13 września 1921 i na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 26 paźdz. 1921 do L. 17.000/21/EK ogłasza Akc. Bank Związk.

SUBSKRYPCYĘ

pod następującymi warunkami:

1. Kurs emisyjny wynosi: **dla starych akcyonaryuszów po Mk 375** — za sztukę, z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcyj przysługuje im prawo poboru jednej nowej; — **dla nowych akcyonaryuszów po Mkp 450** — za sztukę, z doliczeniem podatku giełdowego.

2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcye względnie świadectwa tymczasowe, które zostaną bezzwłocznie zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3. Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

4. Dyrekcya Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi wedle terminu ich zgłoszeń.

5 Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po wykonaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną zapłatę.

6. Nowe akcye wezmą udział w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1922 r.

7. Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcyi akcye nie zostaną przydzielone zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najdalej do dnia 31 stycznia 1922 r. z 5%-owemi odsetkami.

8. Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na dzień 26 stycznia 1922 r.

9. Wpłaty na nowe akcye przyjmują:

we Lwowie Akcyjny Bank Związkowy, ul. Akademicka 4 (Chorążczyzny 6).
w Krakowie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Basztowa 25.
w Zakopanem Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, Krupówki,
w Krośnie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Przemyślu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Śniatynie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Tarnopolu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego
w Warszawie Bank Wschodni,
w Poznaniu Bank Związku Spółek zarobkowych,
w Wilnie Bank Wschodni,
w Stanisławowie Oddział Polskiego Banku krajowego. 31

GRZEBIENIE AGRAFKI

6179

SZPILKI DO WŁOSÓW

W WIELKIM WYBORZE PO CENACH FABRYCZNYCH

POLECA

SPÓŁKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

WARSZAWA, NALEWKI 9. „ZETMES“ WARSZAWA, NALEWKI 9.

WYKWINTNE NOWOŚCI SEZONOWE

PLOMBY STALOWE

do paczek pocztowych i jako marki ochronne

poleca 5913

Fabryka „MULTUM“

Kraków, ulica Sołtyka L. 19.

Wydawca: Akcyjna Spółka Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.